

# NOWY DZIENNIK

Adres dla przysyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 555.  
Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7.  
Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata),  
206-70 (inseraty). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.63<sup>o</sup>

15  
CZERWIEC

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.  
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.  
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada.  
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

## Żadna siła na świecie nie przeszkodzi powstaniu Żydowskiej Siedziby Narodowej!

### Płomienny apel do rządu brytyjskiego o spełnienie zobowiązań

Londyn, 14. 5. ZAT. Wczoraj wieczorem otwarta została w Londynie 39 doroczna konferencja Federacji syjonistycznej Wielkiej Brytanii i Irlandii. Konferencja zbiera się w 40-lecie istnienia Federacji i stoi pod znakiem decydujących rozstrzygnięć palestyńskich. Na konferencję nadeszły powitania od licznych organizacji i osobistości z Ameryki, Palestyny i wielu innych krajów. Z Anglii nadesłali powitania: sir Archibald Sinclair, poseł Williams Lansbury, płk. Wedgewood i wielu innych. Płk. Wedgewood oświadcza, iż może doradzić tylko jedno:

Żydzi muszą bronić swej słusznej sprawy zarówno czynnie jak i biernie.

Jedynym wyjściem jest bierny opór.

Poseł Williams zaznacza: W chwili, gdy setki tysięcy bezdomnych przez hitlerowców obrabowanych i dręczonych Żydów woła o ratunek, władze mandatowe zamykają wrota Palestyny i niszczą uzasadnione nadzieje milionów Żydów. W Anglii wzywamy naszą młodzież do obrony Francji, Polski, Rumunii i Grecji. Jest obowiązkiem Żydów

zmobilizować wszystkie siły moralne i duchowe w obronie Siedziby Narodowej.

Silne wrażenie wywołało przemówienie rabina Goldblooma na posiedzeniu inauguracyjnym. „Nadeszła chwila, gdy pomimo konstruktywnych zdobyczy i pomimo tragicznej niedoli naszego narodu czyni się próby zahamowania rozwoju Żydowskiej Siedziby Narodowej. „Biała Księga” zmierza do przekształcenia Żydów w stałą mniejszość w Palestynie, która zdana będzie na łaskę większości arabskiej. Uroczystie oświadczam jako przedstawiciel angielskiej organizacji syjonistycznej i jako lojalny obywatel brytyjski, że

walczyć będziemy przeciwko temu wszelkimi legalnymi środkami, jakimi rozporządzamy.

Nieraz już słyszeliśmy w przeszłości i teraz także słyszymy, że są inne jeszcze kraje, do których Żydzi mogą emigrować, a przecież już tylokrotnie przekonaliśmy się, że wszystkie

plany okazały się fantastyczne.

W imię Boga Izraela, który przez usta swoich Proroków przyrzekł nam powrót do Syjonu, w imię demokracji i sprawiedliwości domagamy się od wielkiego narodu angielskiego, miłującego sprawiedliwość i Biblię, aby

nie zdradził narodu żydowskiego w obecnej krytycznej w jego dziejach chwili.

Teraz, gdy bije godzina dwunasta, zwracamy się z apelem do rządu Jego Królewskiej Mości, aby

#### SPEŁNIŁ ZOBOWIĄZANIA I PRZY- RZECZENIA,

udzielone Żydom i nie naraził na szwank przyjaźni Żydów do Anglii. Jakakolwiek jednak będzie decyzja musimy kontynuować swą pracę i stwierdzamy, że

żadna siła nie może przeszkodzić powstaniu Żydowskiej Siedziby Narodowej.

W obecnej krytycznej chwili ponawiamy przysięgę, złożoną przez naszych praojców nad brzegami rzek babilońskich:

„Jeżeli cię zapomnę Jeruzalem, niechaj uschnie moja prawica”.

Przysięgamy na Boga i na nasze dzieje, że dochowamy wierności Syjonowi i Jerozolimie”.

Na dzisiejszym posiedzeniu p. Goodmann w dłuższym referacie zreferował rezolucję. Konferencja uchwaliła rezolucję, złożoną z pięciu punktów, które głoszą:

Konferencja potwierdza decyzję delegacji żydowskiej na ostatniej konferencji palestyńskiej, odrzucającą propozycje przedłożone przez rząd angielski i stwierdza, że naród ży-

dowski

nigdy nie zgodzi się na politykę, która będzie kolidowała z postanowieniami deklaracji Balfoura i mandatu.

Jak stwierdziła Komisja Królewska, głównym zadaniem mandatu jest popieranie rozwoju Żydowskiej Siedziby Narodowej, jest przeto obowiązkiem rządu zapewnić rozbudowę Żydowskiej Siedziby Narodowej w szczególności przez ułatwienie żydowskiej imigracji i kolonizacji. Żadna polityka, która zmierza do zmiany reżimu palestyńskiego nie może być zaakceptowana, jeżeli nie zapewni wzrostu Żydowskiej Siedziby Narodowej, zaś żadne państwo niepodległe nie może powstać w tym kraju bez zgody tak Żydów jak i Arabów. Propozycje rządu angielskiego stanowią

pogwałcenie zobowiązań angielskich

i nie mogą zabezpieczyć rozwoju Palestyny. Konferencja wzywa rząd, aby nie dopuścił do katastrofy, do której propozycje te prowadzą. Konferencja stwierdza, że jedynym kryterium żydowskiej imigracji do Palestyny może być tylko zasada gospodarczej zdolności absorpcyjnej i wyraża

całkowitą solidarność z Jiszuwem

przyrzekając mu pełną pomoc materialną i moralną, potępia terror i wyraża najgłębszą sympatię wszystkim ofiarom terroru arabskiego. Konferencja wyraża najgłębsze uznanie dla wojska angielskiego i policji przy przywracaniu porządku w Palestynie.

## Ogłoszenie „Białej Księgi” -- 17 maja br.

### Rząd brytyjski zrzeknie się mandatu

Jerozolima, 14. 5. PAT. Według Informacji z dobrego źródła ogłoszenie „Białej Księgi”, zawierającej rozwiązanie zagadnienia palestyńskiego, nastąpić ma 17 maja. Główne punkty zostaną podane przez radio. Rozwiązanie to będzie miało charakter tymczasowy i obowiązywać ma jedynie w okresie przejścia od obecnej struktury Palestyny do ustanowienia niepodległej suwerenności państwa palestyńskiego. Okres ten trwać będzie 10 lat i dzielić się będzie właściwie na 2 podokresy 5-letnie. Po pierwszych 5 latach nastąpi zbadanie funkcjonowania istniejących instytucji i opracowanie ostatecznej konstytucji. Równocześnie rząd

brytyjski, uważając się za zwolnionego od zobowiązań, dotyczących utworzenia Żydowskiej Siedziby Narodowej, zwróci się do Ligi Narodów z prośbą o zwolnienie go z mandatu.

\* \* \*

Londyn, 14. 5. ZAT. Ogłoszone „Białej Księgi” ma nastąpić w środę. Na poniedziałkowym posiedzeniu Izby Gmin poseł William Adams domagać się będzie od premiera wyznaczenia dla debaty palestyńskiej co najmniej dwóch dni, aby dać możliwość większości posłów wypowiedzieć się w sprawie palestyńskiej.

(Dalsze telegramy zob. str. 4).

## Groźby, których nikt się nie ulęknie

# Mussolini rzuca wyzwanie państwu demokratycznemu

Turyn, 14. 5. PAT. Mussolini wygłosił dziś w południe w Turynie mowę do 120 tysięcy mieszkańców miasta.

„Przypominacie sobie — oświadczył Mussolini — ostatnie słowa mojego przemówienia, które wygłosiłem w Turynie przed 7-miu laty. Powiedziałem wtedy: maszerować i tworzyć, a jeżeli to okaże się konieczne — walczyć i zwyciężyć. Zapytuję was teraz, czy naród włoski pozostał wierny tym hasłom. (Okrzyki tłumu: tak) W istocie. Naród włoski maszerował i tworzył walczył i zwyciężał. Walczył i zwyciężał w Afryce w starciu z przeciwnikiem, co do którego najslawniejsi znawcy spraw wojskowych dali gwarancję, że jest nie do pokonania.

Słyszeliście? Ci znawcy gwarantują teraz wieczną trwałość niektórych gwarancji. Naród włoski zwyciężył w walce z koalicją państw, które przystąpiły do sankcji, koalicją zmontowaną przez tę Ligę Narodów, która spoczywa dziś bezwładna, pogrzebana bez żalu w tym wielkim mauzoleum marmurowym, zbudowanym dla niej nad Lemanem. Naród włoski walczył i zwyciężył w Hiszpanii u boku bohaterkiej piechoty gen. Franco przeciwko demo-bolszewickiej koalicji, która została w walce dosłownie zmiażdżona.

Oto synteza tych 7-miu lat: zdobycie imperium, przyłączenie królestwa Albanii do Włoch i wzrost naszej potęgi we wszystkich dziedzinach.

W chwili, gdy mówię do was, miliony, a być może setki milionów ludzi we wszystkich zakątkach świata, ulegając kolejno nastrojom optymizmu lub pesymizmu, zadają sobie pytanie: czy zdążamy do pokoju czy też wojny? Jest to pytanie doniosłe dla całego świata, lecz przede wszystkim dla tych którzy w chwili obecnej wzięli na siebie odpowiedzialność decyzji. Na pytanie to odpowiadam: obie ktywna i trzeźwa ocena sytuacji pozwala stwierdzić, że obecnie nie ma w Europie zagadnień tak rozległych i tak ostrych, że usprawiedliwiałaby wojnę, która z wojny europejskiej stałaby się w logicznym rozwoju wypadków wojną światową. Istnieje w polityce europejskiej węzły, dla których rozcięcia nie jest być może koniecznym odwoływanie się do miecza. Trzeba jednakże, aby te węzły zostały raz na zawsze przecięte, ponieważ niekiedy twarda rzeczywistość jest lepsza od długotrwałej niepewności. Jest to pogląd nie tylko Włochów lecz i Rzeszy niemieckiej, a zatem pogląd osi.

Oś Rzym—Berlin polegała przez szereg lat na równoległej akcji dwóch ustrojów i dwóch rewolucyj, a przez pakt w Mediolanie i przez sojusz wojskowy, który będzie podpisany w Berlinie w ciągu bieżącego miesiąca stanie się nierozdzielna wspólnota dwóch państw i dwóch narodów. Ci, którzy wypatrywali codziennie przez szkło powiększające rzekome skazy na osi, są obecnie zakłopotani i upokorzeni. Niech nikt nie próbuje poddawać się resztkom śmiesznych złudzeń i niech nikt nie uprawia powierzchownej kazuistyki ponieważ doktryna faszyzmu jest jasna, a wola moja niezłomna. Tak, jak dotychczas, a nawet bardziej niż dotychczas, iść będziemy razem z Niemcami, by dać świadectwo sprawiedliwego pokoju, który jest głębokim pragnieniem wszystkich narodów. Polemiści wielkich demokracji proszeni są o wydanie sądu możliwie sprawiedliwego o tym stanowisku. Pragniemy pokoju nie dla tego, że nasza sytuacja wewnętrzna jest, jak wiadomo, katastrofalna (tłum reaguje okrzykami na ironiczne słowa mówcy). Od 18-tu lat nasi przeciwnicy wyczekują napróżno tej osławionej katastrofy i długo jeszcze na nią będą czekać. Nie kieruje nami również strach fizyczny przed wojną. Uczucie to jest nam zupełnie obce. Dlatego też w elukubracjach niektórych powierzchniowych strategów spoza bliskiej gra-

nicy mówi się o łatwych spacerach w dolinę rzeki Po. Ale czasy Franciszka I. i Karola VIII minęły bezpowrotnie. Tego rodzaju wojna nie jest już możliwa. Nawet wówczas, gdy za łańcuchem Alp nie było, tak jak dzisiaj, potężnie zwartego 45-cio milionowego narodu — obcy najeźdźcy od Talamony do Fornove nigdy długo nie zaznawali szczęścia we Włoszech.

Mieszkańcy Piemontu. W pełnej chwały historii waszych wojen jest wiele pamiętnych wydarzeń, które dowodzą, iż spacerowanie w roli władców po ziemi włoskiej nie jest rzeczą higieniczną. Ale tutaj należy zadać sobie pytanie: czy szczeremu pragnieniu pokoju ze strony państw totalnych odpowiada równie szczerze życzenie pokoju ze strony wielkich demokracji? (Okrzyki tłumu: Nie). Oto odpowiedzieliście. Co do mnie ograniczę się do oświadczenia, iż w obecnym stanie rzeczy można o tym wątpić.

Ostatnimi czasu mapa trzech kontynentów została zmieniona. Trzeba jednak zauważyć, że ani Japonia, ani Niemcy ani Włochy nie zagarnęły ani jednego metra kwadratowego ziemi, i ani jednego mieszkańca spod suwerenności wielkich demokracji. Jak więc należy wobec tego wytłumaczyć tę wściekłość. Czyżby wielkie demokracje chciały nam wmówić, że wchodzą tu w grę skrupuły moralne?

Czy nie mamy dokładnie metod, przy których pomocy zostały stworzone ich imperia i metody, jakie stosują dla ich utrzymania? Nie chodzi więc o zagadnienie terytorium, lecz o coś zupełnie innego. W Wersalu został stworzony system rewolwerów, skierowanych przeciwko Niemcom i Włochom. System ten nieodwołalnie załamał się. Obecnie czynione są starania, aby ten system zastąpić przez gwarancje mniej lub więcej poszukiwane, mniej lub więcej jednostronne. Ze wielkie demokracje nie są szczerze oddane sprawie pokoju dowodzi tego niezaprzeczony fakt iż rozpoczęły już one wojnę, którą można nazwać wojną bezkrwawą, a mianowicie wojnę gospodarczą. Demokracje zachodnie ludzą się iż zdołają nas osłabić. Ale jest to tylko złudzenie. Nie tylko złotem wygrywa się wojnę. Więcej niż złoto znaczy wola, a jeszcze więcej odwaga. Potężny blok 150 milionów ludzi, rozrastający się szybko, sięgający od Morza Bałtyckiego aż do Oceanu Indyjskiego, nie pozwoli złamać się. Każde natarcie będzie daremne, gdyż zostanie odparte z jak największą stanowczością. Po systemie rewolwerów załamał się system gwarancji.

Musiałem wam to oświadczyć ponieważ nie leży w stylu faszystów wzbudzać nadmierne nadzieje lub zawodne złudzenia. Naród silny, taki, jakim jest naród włoski, kocha prawdę i rzeczywistość. W ten sposób staje się dla was jasnym, dlaczego zbroimy się ciągle i coraz silniej, aby móc ochronić nasz pokój a odrzucić w każdej chwili każdą, zagrażającą nam agresję.

Przechodząc do omówienia spraw wewnętrznych Mussolini podkreślił, że „naród włoski i ustrój faszystowski stanowią nierozdzielny całość“.

## Minister kolonii Wielkiej Brytanii i ex-mufti Jerozolimy

### Interpelacje w Izbie Gmin

Londyn 14. 5. ŻAT. Na jednym z ostatnich posiedzeń Izby Gmin liberal Mander zgłosił do ministra kolonii zapytanie, czy nie uważałby za wskazane zastosować środki, które by zapobiegły akcji antybrytyjskiej ex-muftiego Jerozolimy, który przebywając w Syrii kieruje akcją terrorystyczną w Palestynie. Mac Donald: „Rząd JKMości utrzymuje w tej sprawie ścisły kontakt z rządem francuskim.“

— Mander: „Czy jest choćby najmniejsza wątpliwość co do tego, że ex-mufti od dłuższego czasu uprawia propagandę, podżegającą do terroru w Palestynie? Czy minister nie może powiedzieć nic więcej ponad to, że utrzymuje ścisły kontakt z rządem francuskim? Czy rząd nie zamierza podejmować żadnych kroków w tej sprawie?“

— Mac Donald: „Kilkakrotnie już wyjaśniliśmy, co sądzimy o działalności ex-muftiego i nie zmieniliśmy naszej opinii w tym przedmiocie.“

— Mander: „Cóż za pożytek z tego, że rząd

ma swą opinię, jeśli nic w tej sprawie nie robi. Czy rząd nie byłby skłonny wywrzeć nacisk na zaprzyjaźnioną i sprzymierzoną z nami Francję w kierunku ukrócenia działalności ex-muftiego?“ — Pytanie zostało bez odpowiedzi.

— Labourzysta komandor Fletcher: „Czy rząd otrzymał od Francji wyraźną odmowę podjęcia w tym przedmiocie jakichkolwiek kroków?“

— Mac Donald: „Jesteśmy poinformowani, że czujność nad działalnością ex-muftiego jest obecnie bardziej surowa niż była przed pewnym czasem“.

— Labourzysta Tom Williams: „Czy minister może oświadczyć, że rząd w żadnym wypadku nie pozwoli, aby ex-mufti powrócił do Palestyny, gdzie z jego rozkazu popełniono tyle morderstw?“

— Na pytanie to Mac Donald nie udzielił odpowiedzi.

## Polityk australijski odwołuje zarzuty pod adresem uchodźców

Melbourne 14. 5. ŻAT. Wobec oświadczenia przewodniczącego rady legislatywnej stanu Victoria, sir Franka Clerka, jakoby uchodźcy zagrażali normalnemu rozwojowi Australii premier tego stanu odgrodził się od tego twierdzenia, oświadczaając, że uważa zarzuty Clerka za bezpodstawne, szczególnie jeśli chodzi o fizyczne i zdrowotne właściwości uchodźców. Clerka zdezawuował także b. minister spraw wewnętrznych rządu federalnego Mac Ewen, który oświadczył, że na podstawie osobistego kontaktu z setkami uchodźców żydowskich może stwierdzić, że twierdzenie Clerka nie ma żadnego uzasadnienia. Sam sir Frank Clerk wycofał się z pierwotnie za tego stanowiska i dał temu wyraz w oświad-

czeniu, jakie złożył dla prasy wobec przedstawicieli ŻAT-nej. Clerk oświadczył: „Nie wyróżniłem pod względem ujemnym przedstawianych Żydów. Problem, który poruszyłem, dotyczy wszystkich uchodźców. Jeśli wspomnieliśmy na zebraniu o Żydach, to pragnę przez to zwrócić uwagę słuchaczy na to, że są oni bardziej od innych imigrantów, ofiarami monstrualnych prześladowań. Po wiedziałem zresztą, że uchodźcy żydowscy z Niemiec i Austrii są elementem pożądanym i wyraziłem ubolewanie, że wielu z nich, nie posiadając dostatecznych środków finansowych, natrafia na trudności przy dążeniu do osiedlenia się w Australii“.

# PRZEGLĄD PRASY

# Jak i ile subskrybowali Żydzi

## W Gdańsku

„Kurier Polski“ donosi z Gdańska:

W nocy z dnia 12 na 13 b. m. przybył tu samolotem zastępca kanclerza minister Hess. Władzom gdańskim zależało bardzo na tym, by przyjazd pozostał niezauważony. Nawet na pewnych ulicach nie zapalono świateł.

W drukarni urzędowej gdańskiej „Der Danziger Vorposten“ wydrukowano wielką liczbę kartek z napisami „tak“ („ja“) i „nie“ („nein“). Kartki te mają służyć rzekomo dla projektowanego przez hitlerowców plebiscytu.

## Plan „neutralizacji“ Polski

Paryski korespondent „I. K. C.“ podaje rewelacyjne szczegóły o planie Hitlera w sprawie Polski:

Wiadomo obecnie, na czym plan ten polegał. Wbrew ostrzeżeniom dwóch swoich rozsądniejszych doradców, Hitler, który, nawiasem mówiąc, podlega tej wiosny przykrym zaburzeniom systemu nerwowego, zadecydował, że serią zręcznych i szybkich manewrów Niemcy zmuszą rząd polski do wyrzeczenia się części Pomorza i Gdańska oraz przyjęcia niemieckiej „kontroli“ nad naszymi ziemiami zachodnimi. Realizację szalonego planu, mającego dać Niemcom rękojmię, że okrażona z trzech stron, okrojona i sparaliżowana Polska będzie cicho siedzieć podczas rozgrywki z Zachodem, przewidziano na kwiecień. Na maj Hitler obiecał Mussoliniemu przejście do sprawy Tunisu, Korsyki i Nicei.

Na temat „rozmów“ polsko-niemieckich w obecnej chwili pisze „I. K. C.“:

Nierucy w rozmowach z niektórymi politykami polskimi wyrażają sugestie w sprawach Gdańska. Rozumowanie ich szwankuje. Propozycja wymiany „praw polskich“ w Gdańsku na „gwarancje“ dla Gdyni jest śmieszna. Polska sama posiada gwarancje dla swoich praw w Gdańsku, dla swego wybrzeża morskiego i dla swoich praw i roli swej na Bałtyku. Tą gwarancją jest jej siła.

## Akcja dyplomatyczna przerwana

„Dziennik Poznański“ donosi:

Główne zainteresowanie kół politycznych przyciąga bez przerwy fakt, że akcja dyplomatyczna między Berlinem a Warszawą jest faktycznie przerwana. Ambasadorowie Polski i Niemiec aktywność swą doprowadzili do minimum. Amb. Lipski jest w Polsce, przebywając w swym majątku w Wielkopolsce, amb. Moltke wprowadził wrócił do Warszawy, ale jeszcze bezpośrednio kontaktów z naszym M. S. Z. nie nawiązał i żadnych rozmów nie prowadził.

## Min. Arciszewski jedzie do Moskwy

Prasa warszawska notuje następującą pogłoskę:

W warszawskich kołach politycznych krąży pogłoski, że w najbliższym czasie udaje się do Moskwy minister pełnomocny Arciszewski, zastępca podsekretarza stanu MSZ. Min. Arciszewski brał czynny udział w rozmowach przeprowadzonych przez min. Becka z wicekomisarzem dla spraw zagranicznych ZSSR, Potiemkinem, podczas jego pobytu w Warszawie.

## Węgry wasalem Trzeciej Rzeszy

Znamienną wiadomość o sytuacji Węgier ogłasza „Polonia“:

Hr. Bethlen ogłasza dziś w prasie list otwarty, w którym zawiadamia, że wycofuje się całkowicie z życia politycznego. Jako przywódca wysokiej arystokracji węgierskiej występuje on zdecydowanie przeciw doktrynie rasistowskiej. Hr. Bethlen był 10 razy premierem i odegrał wybitną rolę w życiu politycznym Węgier. Wycofanie się jego komentowane jest jako protest przeciwko postępującej wasalizacji Węgier przez Trzecią Rzeszę.

## Senat gdański

Jak wiadomo, senat gdański nie dopuścił do obchodu ku czci Marszałka Piłsudskiego, ponieważ „nie mógł wziąć na siebie odpowiedzialności za spokój i bezpieczeństwo“. Na

## W Tarnowie

Nie ma co prawda jeszcze dokładnego podziału subskrybowanych na P. O. P. kwot na poszczególne grupy społeczne, nie ma do tej chwili także wyliczonych odnośnie udziału Żydów w subskrypcji. Niemniej jednak możemy na podstawie materiału cyfrowego, którym dysponujemy, zobrażować w przybliżeniu procentowy udział ludności żydowskiej w subskrypcji.

Globalna suma deklaracji na P. O. P. przekracza w Tarnowie 1,300.000 zł czyli o 30% ponad nałożony kontyngent. Ogółem było czynnych na terenie Tarnowa 9 placówek subskrypcyjnych, w tym już Urząd Skarbowy i poczta. Z ramienia Związku Żydowskich Spółdzielni w Polsce przyjmowały subskrypcje w Tarnowie trzy spółdzielnie kredytowe, w których subskrybowano z górą ponad czterdzieć miliona złotych. Dalsze 250.000 złotych subskrybowali Żydzi tarnowscy w innych placówkach subskrypcyjnych.

Zważywszy, iż pracownicy Mościc łącznie z pracownikami państwowymi w Tarnowie subskrybowali mniej więcej pół miliona złotych, przyląć należy fakt, iż udział Żydów tarnowskich w subskrypcji przekracza 60 procent w stosunku do pozostałych 800.000 złotych.

Jeśli chodzi o ostateczne wyniki w poszczególnych placówkach subskrypcyjnych, to wyglądają one następująco: Bank Gospodarstwa Krajowego 350.000 zł (na to sami pracownicy Mościc 235.000 zł), K. K. O. 260.000 zł, Spółdzielcze Towarzystwo Wzajemnego Kredytu 1027 subskrybentów na 119.400 zł, Towarzystwo Eskontowe 94.700 zł, Powszechny Bank Związkowy 90.000 zł, Związek Kredytowy ponad 40.000 zł i wreszcie Bank Polski 27.000 zł.

Ogółem dał się zauważyć silny ruch wśród ludności żydowskiej, z której nawet najbiedniejsi nie omijali sposobności złożenia ofiary na ołtarzu Obrony Państwowej w postaci subskrypcji co najmniej jednego bonu.

## W Kielcach

Subskrypcja P. O. P. przez społeczeństwo żydowskie naszego miasta przekroczyła wszelkie oczekiwania. Globalna suma subskrybowana przez ogół społeczeństwa miasta Kielce (nie licząc urzędników, wojska, instytucji państwowych i samorządowych) wynosi 967.862. Żydzi, którzy stanowią około 28% stałych mieszkańców, uczestniczą w ogólnej sumie subskrybowanej na P. O. P. w ponad 52%, gdyż suma subskrybowana przez społeczeństwo żydowskie wynosi 485.720. Zarówno wysokość subskrybowanej sumy, jakoteż ilość deklaracji świadczy o zrozumieniu i gotowości ofiar społeczeństwa żydowskiego w naszym mieście.

W marginesie tego faktu pisze „Dziennik Powszechny“:

„Komunikat Senatu gdańskiego nie może być przyjęty do wiadomości. Władza, która przyznaje się do tego, że „nie może wziąć na siebie odpowiedzialności za spokój i bezpieczeństwo“ całego odłamu ludności, zamieszkałej na jej terenie, wystawia sobie świadectwa bezradności i bezsilności, i pozbawia się prawa do sprawowania rządów.

Spokój i bezpieczeństwo są podstawą praw każdego obywatela. Czyż więc Senat chce odmówić tych kardynalnych praw Polakom, zamieszkałym na terenie W. Miasta, czy poprostu nie umie utrzymać w karności podwładnej sobie policji, która „działa“ na własną rękę?

W jednym i drugim wypadku sytuacja jest nie do utrzymania“.

## Wyjść poza ramy systemu

Uchwały zarządu głównego „Zarzewia“ przeciw oddaniu „rządów w Polsce w ręce koalicji stronnictw“ spotkały się z krytyczną oceną „Robotnika“:

Zarząd Główny „Zarzewia“ popełnił jeden błąd. Nie chodzi wcale o oddanie „rządów Polski w ręce koalicji stronnictw“. Chodzi o to, że trzeba wyjść poza dotychczasowe ramy systemu rządzenia, dostosowując nasze położenie wewnętrzne do konieczności położenia międzynarodowego, do tej konieczności, którą umiał zrozumieć gen. Leon Berbecki, tworząc Ogólnopolski Komitet Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej. Nie chodzi o zaszczyty albo o teki ministerialne. Chodzi o utrwalenie we wszystkich masach poczucia odpowiedzialności bezpośredniej za Państwo.

Na czoło placówek subskrypcyjnych wysunęła się tutaj Spółdzielnia Kredytowa Kupców i Przemysłowców (1439 deklaracji — zł 177.600), Spółdzielczy Bank Pożyczkowy (1402 deklaracji — 108.520), DomBankowy D. Rozenberga (zł 95.520) i Spółdzielnia Bank Powszechny (200 deklaracji — zł 16.000).

Należy poza tym podkreślić, że utworzony w naszym mieście Komitet Kobiet Żydowskich niezwykle intensywnie na rzecz F. O. N. i zebrał dotychczas wśród społeczeństwa żydowskiego kilka tysięcy darów, w tym bardzo wiele złota, srebra i innych wartościowych przedmiotów.

## W Rzeszowie

Akcja subskrypcyjna na P. O. P. w Rzeszowie wśród społeczeństwa żydowskiego osiągnęła piękne wyniki. Na subskrybowane w całym powiecie około 520.000 zł, Żydzi, chociaż stanowią tylko 10% ludności, subskrybowali około 250.000 zł, co czyni 48% całej subskrybowanej kwoty. Jeszcze wyraźniej uwidacznia się ten stosunek, gdy uwzględnimy, że Rzeszów liczy 3000 rodzin żydowskich, z czego subskrybowano 1640 rodzin, a pozostałe rekrutują się przeważnie z biedoty żydowskiej, z której około 1000 rodzin korzystało z pomocy Kahału przy ostatniej akcji pesachowej. Fakt ten świadczy niezbicie, że nawet najbiedniejsi Żydzi spełnili godnie swój obowiązek obywatelski.

## W Krośnie

Provizoryczny bilans akcji subskrypcyjnej Żydów pow. krośnieńskiego dowodzi, iż społeczeństwo żydowskie w naszym mieście należycie spełniło swój obowiązek patriotyczny. Mimo upadku handlu i rzemiosła żydowskiego w powiecie, na skutek akcji bojkotowej, na ogólną kwotę zł 460.000 subskrybowaną w powiecie na P. O. P., subskrybowali Żydzi kwotę zł 102.000 zł.

Jeśli się zważy, iż tyle mamy biedoty żydowskiej w Krośnie bez warsztatów pracy, i że nawet straganiarze ruguje się zewsząd, wynik akcji subskrypcyjnej jest najlepszym dowodem dojrzałości politycznej społeczeństwa żydowskiego w Krośnieńskim.

## W Zakopanem

Ogólna suma subskrypcji w Zakopanem wyniosła około 250.000 zł, z czego na ludność żydowską przypada około 43.000 zł, tj. ponad 17%, podczas gdy odsetek ludności żydowskiej wynosi tylko 6%. Łącznie subskrybowano P. O. P. około 2.275 osób, z czego Żydzi zajmują 275 pozycji. Ilość rodzin w Zakopanem wynosi łącznie około 5.000, z czego żydowskich 300. Procentowo więc subskrybowano około 46%, Żydzi zaś około 92%.

## W Siemianowicach

Żydowski Komitet Obywatelski przy Gminie Wyznaniowej w Siemianowicach przeprowadził energicznie akcję subskrypcyjną wśród członków tutejszej Gminy Żydowskiej. Ogólna suma subskrypcyjna wśród Żydów wynosi około zł 20.000, co biorąc pod uwagę znikomą ilość rodzin żydowskich w Siemianowicach wskazuje na zrozumienie ważności akcji subskrypcyjnej u obywateli żydowskich w Siemianowicach.

## Losy „nielegalnych“ imigrantów w Palestynie

Jerozolima, 14. 5. ŻAT. 17 uchodźców, przybyłych na okręcie „Artemisia“, których w swoim czasie skazano na 3 miesiące więzienia za nielegalną imigrację, przebywają nadal po odbyciu kary w więzieniu w Akko. Jednego z aresztowanych przewieziono do szpitala rządowego w Haifie.

„Dawar“ donosi, że wkrótce zwolni się podobno 170 „nielegalnych“ imigrantów, których przed trzema tygodniami internowano w Haifie. Liczba ta będzie potrącona z czerwcowej kwoty imigracyjnej.

## Chalucowie odbywają przysposobienie rolne w Anglii

Londyn, 14. 5. ŻAT. Angielskie ministerstwo spraw wewnętrznych udzieliło zezwolenia na przyjazd tysiąca chaluców, którzy odbędą hachszarę w Anglii. Chodzi głównie o chaluców Austrii, Niemiec i Czech. W Anglii czynne są obecnie 4 ośrodki hachszarowe.

# Gdy dyktator był mieszkańcem przytułku dla bezdomnych...

## Towarzysz niedoli

(P) Bernard Hanisch — to nazwisko, które nic nie mówi. Szary człowiek, jeden z wielu, który żył skromnie i zmarł w jednym z więzień wiedeńskich, w następstwie jakiejś tajemniczej choroby. Trzy lata temu Hanisch pożegnał się z życiem, a obecnie dopiero okazuje się, że miał światu dużo do powiedzenia o wszechwładnym dziś „führerze”, którego poznał i z którym zaprzyjaźnił się przed laty 30-tu, wtedy jeszcze, kiedy dzisiejszy dyktator był stałym gościem w przytułku dla bezdomnych we Wiedniu.

W roku 1936 władze niemieckie zażądały od prokuratury wiedeńskiej aresztowania nie jakiego Bernarda Hanischa. Jako dawny znajomy Hitlera, miał Hanisch prawo ilczyć na większe względy ze strony tego, który dziś panuje niepodzielną w Trzeciej Rzeszy. Ale widocznie ludzie, zwłaszcza potężni, nie lubią tych, którzy byli świadkami mniej szczytnych okresów ich życia. Hanisch miał to nie-szczęście. Widział nieraz w owym wiedeńskim przytułku dla bezdomnych, jak nieznany wówczas nikomu Adolf Hitler sporządzał czerpnięte z widokówek, by je potem sprzedawać za drobne grosze. I oto oskarżono Hanischa o to, że on sam podrabiał te „dzieła sztuki” i sprzedawał owe fałszyfikaty, ciągnąc zyski z tego procederu.

## Pamiętnik, który nie mógł ukazać się we Wiedniu

Do procesu nie doszło na skutek nagłej śmierci Hanischa. Jednakowoż jeszcze za życia spisał Hanisch krótkie pamiętniki swej znajomości z Adolfem Hitlerem i starał się we Wiedniu o nakładcę. Gestapo, która była o tym poinformowana, już się o to postarała, aby Hanisch we Wiedniu nie mógł znaleźć żadnego wydawcy. Potem nastąpiła śmierć i sprawa zeszła z porządku dziennego.

A jednak rękopis Hanischa „wywędrował” z Austrii i dotarł do Ameryki, gdzie wydrukowany został ostatnio na łamach tygodnika „The New Republic”, pod nazwą „I was Hitler's Buddy”. Szczegóły zawarte w tym pamiętniku Hanischa napisane są z taką bezpretensjonalnością i tchną taką szczerością, że ich prawdziwość nie może ulegać wątpliwości. Fakty te w dodatku są jak gdyby pewnego rodzaju kluczem do psychy człowieka, który jako wielkorządca Niemiec od szeregu lat interesuje nie tylko polityków, ale też i psychologów.

## żydowski przyjaciel — Neumann

Hanisch poznał Hitlera w przytułku dla bezdomnych w roku 1909. Hitler był wedle opisu jego towarzysza niedoli, człowiekiem nieporadnym, który nie mógł dostosować się do regulaminu obowiązującego w przytułku. Często popadał w skrajną rozpacz, innym razem znowu mówił w szumnych słowach o swej przyszłości i o czekającej go artystycznej karierze. W takich chwilach zwykł był szczyścić się tym, że czyta bardzo wiele albo też chętnie się swym ojcem, podnosząc z dumą, że jest urzędnikiem cesarskim i opowiadając o jego rzekomych zasługach.

Hanisch, który pochodził z Sudetów, był przekonany niemiecko-narodowy. Czynił starania, aby pozyskać Hitlera dla tego kierunku politycznego i aby namówić go do zerwania z bezczynnością i zebrania się do jakiejś pracy. To ostatnie przychodziło Hitlerowi jednak z dużą trudnością. Przeważnie żył z jałmużny, jaką otrzymywał z klasztorów, jakkolwiek sam nie był zbyt papieski.

Często — opowiada Hanisch — Hitler spożywał posiłki w kuchni ludowej, założonej przez żydowskiego barona Königswartera.

Wówczas jeszcze Hitler nie był antysemitą. Wprost przeciwnie, do jego najbliższych przyjaciół zaliczał się pewien handlarz żydowski, Neumann, który wspomagał go czym mógł, płacił często jego dług, darował ubrania, tak że mówiąc o nim, Hitler nazywał go „ein anständiger Mensch”. Przed Wielkanocą 1910 Hanisch uzyskał dla Hitlera w różnych sklepach większą ilość zamówień na malowane pocztówki. Nie mógł jednak Hitlera odszukać, ponieważ w przytułku oświadczone mu, iż Hitler odszedł z Neumannem i już cały tydzień spędza u niego.

## Broda i — kaftan

Słabość woli w owym okresie dochodziła u Hitlera do tego stopnia, że nie mógł się zdobyć nawet na to, aby napisać list do swej rodziny i prosić o wsparcie. Kiedy Hanisch nalegał, aby to uczynił, Hitler oświadczył, że jest to dla niego rzeczą niemożliwą, ponieważ nie ma pieniędzy na papier listowy i na znaczki. Dopiero Hanisch postarał się o to, a wówczas Hitler napisał list i istotnie otrzymał od rodziny 50 koron. Od tej chwili zmienił się bardzo. W składzie noszonej konfekcji zakupił sobie płaszcz, który wyglądał jak kaftan. Ponieważ w tym czasie Hitler zapuścił czarną brodę, na pierwszy rzut oka robił wrażenie mieszkańca żydowskiej dzielnicy Wiednia, Leopoldstadt.

Te wspomnienia Hanischa o kaftanie i brodzie Hitlera, są niebywale znamienne. Wiadomo bowiem, że w „Mein Kampf” znajduje się ustęp, w którym Hitler opowiada, że stał się antysemitą w tej chwili, kiedy we Wiedniu zauważył Żyda w kaftanie...

## Neumann sprowadził Hitlera do Niemiec

W dalszym ciągu wymienia Hanisch cały szereg jeszcze nazwisk żydowskich handlarzy z którymi Hitler utrzymywał bliższe stosunki i którzy byli mu pomocni przy odsprzedaży jego obrazów. Przyjaźń z tymi Żydami utrzymywała się jeszcze w roku 1913. I być może, że Adolf Hitler sam nigdy nie byłby pomyślał o tym, by wyjechać do Niemiec, gdyby nie jego żydowski przyjaciel, Neumann, który wcześniej z Wiednia wycemigrował do Rzeszy i następnie radził Hitlerowi, aby poszedł w jego ślady.

Niekorzystny wpływ wywierał na niego pewien pracownik kabaretu wiedeńskiego

„Die Hölle”, Greiner, człowiek o wybujałej fantazji, który malował przed Hitlerem śmiałe wizje przyszłości. Hitler był już wówczas jaroszem. Nie palił papierosów, ale przepadał za słodkim ciastem i zastanawiał się nad tym czy nie można było zastąpić jedzenia — pewnego rodzaju pigułkami, które by zawierały w skondensowanej formie, wyciąg z wszystkich niezbędnych środków żywności. Już wówczas więc marzył o sui generis autarkii.

## Debata o syjonizmie

Coraz jaśniej też poczęły się zarysowywać wtedy jego stanowisko w kwestii żydowskiej, mimo zażyłej przyjaźni z licznymi Żydami. Pewnego razu mówił z Neumannem na temat syjonizmu. Neumann zaznaczył, że gdyby Żydzi opuścili Austrię, kraj ten zrujnowany został by gospodarczo. Hitler jednak zauważył, że Żydzi musieli by „rzecz jasna” pozostawić tu swój cały majątek, gdyż „nie są to żydowskie pieniądze, ale austriackie”.

W politycznych dyskusjach brał udział chętnie i to z całą gwałtownością. Naturalnie wtedy do głosu dochodził również przeciwnik a często się zdarzało, że z miejsca można było Hitlerowi wykazać, iż pisarz, na którego się powołuje, by uzasadnić swe stanowisko, jest mu w gruncie rzeczy całkowicie nieznany a cytowanych dzieł w ogóle nie czytał.

## Precz z krytyką

Krytyki nie znosił. W momentach, kiedy przeciwnik zbijał jego argumenty zwykł był wyniośle argumentować, że on, syn urzędnika państwowego, w ogóle nawet wdawać się nie chce w dyskusję, ponieważ jego przeciwnicy „to zwyczajny plebs”.

Był zapalonym czytelnikiem Karola Maya. „Duchowym przeżyciem” stał się dla niego film „Tunel”, opracowany na podstawie znanej powieści Bernarda Kellermana. Hanisch opisuje, jak podniecająco ten film podziałał na Hitlera. Ze scen strajkowych widzianych na ekranie, a nie z odpowiedniej literatury, wyrobił sobie Hitler pogląd na socjalizm i na funkcję związków zawodowych.

Ta garść szczegółów, opowiedzianych przez Hanischa, jest niezwykle pouczająca. Drobne fakty, zaczerpnięte z tego okresu, kiedy dzisiejszy dyktator Niemiec był jeszcze tylko mieszkańcem przytułku, mówią niejednokrotnie o wiele więcej, niżeli grube tomy i uczone rozprawy.

## Apel do prez. Roosevelta

Nowy Jork, 14. 5. ŻAT. XXII. Konferencja Mizrahi w Ameryce, która obradowała w Atlantic City postanowiła zwrócić się z apelem do prezydenta Roosevelta, aby wziął w obronę Żydowską Siedzibę Narodową. Depeszę protestacyjną wysłano do Chamberlaina.

Londyn, 14. 5. ŻAT. „Daily Herald” donosi

z Jerozolimy, że przywódcy żydowscy są zdecydowani przeciwstawić się wprowadzeniu reżimu, któryby zredukował Żydów do roli stałej mniejszości. Wedle informacji tego pisma, tajna organizacja żydowska kolportuje ulotki, które grożą śmiercią każdemu Żydowi, gdyby współpracował z nowym reżimem. Ulotki głoszą, że tylko na taki los zasługują zdrajcy.

## Wyjazd min. Kasprzyckiego do Paryża

WARSZAWA, 14. 5. PAT. P. MINISTER SPRAW WOJSKOWYCH GEN. DYWIZJI TA-DEUSZ KASPRZYCKI WYJECHAŁ W DNIU

14 B. M. W CHARAKTERZE NIEOFICJALNYM W SPRAWACH WOJSKOWYCH DO PARYŻA.

## Powrót min. Bonnet z Londynu

Paryż, 14. 5. (R). Bonnet w towarzystwie ambasadora francuskiego w Londynie Corbin odleciał dziś o godz. 11 z Londynu do Paryża, dokąd przybył o godz. 12 min. 50.

## WYNIKI LIGOWE

Kraków: Warta—Cracovia 3:1  
Lwów: Pogoń—Ruch 3:2  
Chorzów: Wisła—Amatorski 3:3  
Łódź: Union Touring—Garbarnia 2:1

# PAKT ANTYKOMINTERNOWSKI CZY SOJUSZ WOJSKOWY?

## Wahania japońskiej polityki zagranicznej



**BARON HIRONUMA**  
premier japoński

### Układ mediolański a Japonia

Z trzech mocarstw, tworzących tzw. trójkąt Berlin—Rzym—Tokio, dwa zawiązały się ostatnio paktem wojskowym. Wynika z tego, że w obrębie bloku trzech mocarstw „dynamicznych“ istnieje ściślejsze ugrupowanie, którego pierwotna formuła osi Rzym — Berlin, została w ostatnich dniach pod naporem wydarzeń zastąpiona bardziej ścisłą i precyzyjną formułą sojuszniczą. Związek Japonii z tym ugrupowaniem opiera się dzisiaj jedynie na bardzo luźnej i nie zawierającej żadnych stipulacji na wypadek konfliktu międzynarodowego formule „paktu antykominternowskiego“, która właściwie w praktyce nie posiada żadnej politycznej treści. Jest rzeczą niezmiernie charakterystyczną, że wszyscy partnerzy tego paktu podkreślali zawsze, że nie jest on bynajmniej skierowany przeciwko Rosji Sowieckiej jako państwu i nie oznacza — sojuszu antysowieckiego. Jeżeli wreszcie przyjmemy, że interwencja Włoch i Niemiec w wojnie hiszpańskiej, maskowana walką przeciwko bolszewizmowi — opierała się właśnie na pakcie antykominternowskim, to należy stwierdzić, że brał w niej udział jedynie dwaj europejscy partnerzy

tego paktu oraz że interwencja ta nie miała żadnych celów ideologicznych, lecz jedynie strategiczno-polityczne.

W ostatnich tygodniach ze strony niemieckiej jest wywierany bardzo silny nacisk na rząd tokijski, by zgodził się na przekształcenie paktu antykominternowskiego w sojusz wojskowy. Bezpośrednio przed mową Hitlera oczekiwano, że na posiedzeniu Reichstagu nastąpi proklamacja trójstronnego sojuszu militarnego, jako replika na brytyjską „politykę okrążenia“. Okazało się jednak, że koncepcja ta, która musiałaby nieuchronnie wciągnąć Japonię w konflikty europejskie i siłą rzeczy rozszerzyłaby zakres brytyjskiego systemu gwarancyjnego także na zagadnienia dalekowschodnie — napotkała w sferach tokijskich na bardzo silne opory. Premier Hironuma stwierdził wyraźnie, że Japonia nie zamierza angażować się w konfliktach europejskich, minister spraw zagranicznych Arita po szeregu konferencji z ambasadorami włoskim i niemieckim uchylił się również od wszelkich sprecyzowanych oświadczeń. Byliśmy natomiast świadkami innych wydarzeń, zasługujących na uwagę. Ambasador japoński w Londynie Szigemitsu wydał obiad na cześć lorda Halifaxa, w następnym zaś dniu miała miejsce konferencja obu dyplomatów w Foreign Office, w toku której nastąpiła w bardzo kurtuazyjnej formie utrzymana wymiana informacji. Lord Halifax zakomunikował przedstawicielowi Japonii stan rokowań ze Sowietami, dając zarazem wyraz nadziei, że rząd tokijski „zrewanżuje“ się informacjami o przebiegu ewentualnych rozmów z państwami osi.

### Zrozumiała ostrożność

Nacisk Berlina i Rzymu na Tokio trwa w dalszym ciągu i należy oczekiwać, że komunikat mediolański pociągnie za sobą dalsze wzmocnienie tego nacisku. Odpowiednie rokowania są prowadzone w Tokio nie tylko na zwyczajnej drodze dyplomatycznej, t. j. za pośrednictwem akredytowanego ambasadora, lecz również przez specjalną misję Hitlera, na której czele stoi jeden z jego zaufanych pułkowników Mandel. Misja ta nie doprowadziła jednak do pożądanego przez mocarstwa osi efektu i Japonia zajmuje w dalszym ciągu stanowisko wyczekujące i pełne zastrzeżeń w kwestii zbyt wyraźnego związania się z partnerami europejskiej rozgrywki. Przyczyn tego stanowiska nie należy zbyt daleko szukać. Tokio będzie starannie unikać każdego kroku, któryby w obecnych warunkach oznaczał akt wrogi wobec Londynu i Wa-



**ARITA**  
japoński min. spraw zagranicznych

szingtonu, zdaje sobie bowiem dobrze sprawę, że natychmiastową repliką tych rządów byłoby utworzenie linii Londyn—Moskwa—Waszyngton. Przerzucenie całej niemal floty wojennej U. S. A. na Pacyfik zostało przez Tokio zrozumiane zgodnie z intencjami Waszyngtonu, tj. jako ostrzeżenie. Nie ulega wątpliwości, że krok ten był bardzo starannie uzgodniony z Wielką Brytanią. Należy w dalszym ciągu mieć na uwadze, że eskapada chińska absorbuje i zużywa zasoby i siły Japonii w coraz to wyższym stopniu. Działania wojenne są dalekie od zakończenia i w obecnej sytuacji Japonia nie mogłaby oddać ani jednego żołnierza, ani jednego okrętu dla celów nie związanych bezpośrednio z jej najbliższymi interesami. Gdyby zaś nawet kampania chińska pod względem militarnym została zakończona, na co się nie zanoszi w najbliższych latach, to wówczas zagadnienie gospodarczej „mise en valeur“ niezmiernych obszarów Chin oraz włączenia ich do japońskiego organizmu imperialnego może się okazać jeszcze po stokroć cięższe, w każdym zaś razie Japonia nie może sobie pozwolić na luksus konfliktu z Anglią, Francją, U. S. A. i Rosją. Japonia potrzebuje spokoju i pieniędzy, a te mogłaby uzyskać tylko pod warunkiem, gdyby —

## TEATRY PARYSKIE

Hamsun na scenie. — Symboliczny apel o jedność. — „Niedyskretny“

PARYŻ, w maju

(ab) Francuskie sceny stoją teraz pod znakiem wielkiego rozkwitu i powodzenia. W „Theatre de l'Atelier“ grają obecnie opracowany scenicznie przez Barrault'a „Głód“ Hamsuna („La Faim“). Artystyczna gra przypomina doskonale przedstawienia teatru Granowskiego. Barrault, to młody, znany z filmu aktor. Sztuka „La Faim“, jest właściwie jego własną sztuką; tak dalece odbiegł od swojego praworu, że nie zachodzi zupełnie niebezpieczeństwo ujrzenia „Powieści na scenie“ jak to zwyczajnie bywa. Cały tekst jest wprawiony w ruch. Gorączkowe fantazje głodującego pisarza Tangena, jakby żywe występują z jego mózgu. Pomysłowo skomponowanymi kostiumami, gestami, każdym spojrzaniem i każdym krokiem wyrażają te wytwory umęczonej duszy — myśli, nadzieje, niewypowiedziane słowa pisarza.

Sztuka rozpoczyna się niezwykle realistycznie ujętą sceną: młody, głodujący pisarz ciężkim, umęczonym krokiem wchodzi po schodach. Ma w dłoni wypowiedzenie mieszkania. W mocno zmęczonym i podartym ubraniu wspina się Tangen na swojego pokójka na poddaszu. To jest początek bardzo charakterystyczny. Rynek, który jest więcej niż rynkiem — mrowisko ludzkie, zbiorowisko najróżnorodniejszych indywidualności; ucieszka przed zgiełkiem; w poszukiwaniu chleba; w buduarze damy, która sama jest zbyt głodna, ażeby móc zaspokoić głód innych: wszystko

jest artystycznie stylizowane, przedstawione, w pewnym skrócie, który wszystko wyjaśnia i tłumaczy. Ktożby się spodziewał, że słynne sceny portowe ze swoją atmosferą mgły i szmerów okretowych, mogą być na scenie jeszcze bardziej wspierane i bardziej sugestywne. Ostatni obraz, to wizja portów w duszy marzyciela, umęczonego wygnania, który — niewiedomo, czy we śnie, czy na jawie (on zresztą sam tego nie wie) — udaje się na okręt, podpierany przez ogromnego kapitana z metalową ptaśnią głową. Ucieka przed swoim głodem na obczyźnie.

Barrault sam inscenizował swoją sztukę, André Masson dostarczył dekoracji i kostiumów, a opracowanie muzyczne jest dziełem Marcela Dalandy. Wykonanie pod każdym względem mistrzowskie, pozostawia niezapomniane wrażenie.

Wystawiana w „Comédie Française“ jednoaktówka „La Bete“ Rioletta, z Henrykiem IV, jako bohaterem, jest sztuką tendencyjną. Jest to apel o zjednoczenie Francji. Sztuka cieszy się ogromnym sukcesem wśród publiczności. Już początek jest symboliczny. Bawiące się dzieci królewskie — późniejszy Ludwik XIII i jego siostra Elżbieta (późniejsza królowa hiszpańska) tytułują się wzajemnie: „hugemotko“ i — „papietko“. Ostro a zarazem dobrotliwie, stara się ojciec uspokoić powaśnione dzieci. Opowiada im bajkę o wiecznym młodej, dobrej wróżce Francji i o drzemającym w ciemnym lesie smoku, którego nie należy

zbudzić. To zwierzę, ten smok, to wojna domowa. Oto treść tej jednoaktówki, granej z niezmiernym wdziękiem. Rolę króla gra Louis Seigner, „odtwórca królewski“ Paryża. Zarówno w tej sztuce jak i w swoich ostatnich kreacjach w „Odeonie“ w „Roi Soleil“, miał postać, ruchy i sposób mówienia iście królewski.

Razem z „La Bete“ wystawiono w Comédie Française wznowienie komedii Edmonda See, krytyka teatralnego „Oeuvre“, „L'Indiscret“. Wprawdzie sztuka, grana poraz pierwszy w roku 1903, ma przestarzałą formę, ale czy sztuki Moliere są dzisiaj mniej zajmujące, chociaż przetrwały już wieki? Taksamo „Niedyskretny“ zachował swoją aktualność, nie tylko w tytule, skreślona w nim bowiem jest nie przypadkowa figura, lecz typ. Młody kochanek chciałby całemu światu opowiadać o swojej miłości, podczas gdy jego kochanka — zresztą mężatka — błaga go o trwałość uczuć, ile o dyskrecję. Ale dlaczego jego cała istota wzdraga się przed tą tajemniczością? Czy podświadomie pragnie przez niedyskretych uzyskać rozwód ubóstwianej i wymóc na niej małżeństwo? Jakaś wielka, głęboka siła wypływa z tego nie poskromionego, wiecznie wzdychającego, niedyskretnego kochanka. Ale jest zbyt żywiołowy, zbyt elementarny, ażeby Teresa, stojąca na wysokim szczeblu towarzyskim, zgodziła się na rozwód. Dziwny skutek niedyskrecji: Teresa czuje się jeszcze bardziej związana z mężem.

Rolę młodego kochanka, w głębokiej i wspaniałej interpretacji odegrał Maurice Escandré. Jego „niedyskrety“ nie był gadatliwością, lecz wynikiem nie dającej się ujarzmić w ramach młodości — szczepstwa miłosnego.

o zakończeniu podboju — znalazła jakieś modus vivendi między swymi imperialnymi interesami a zasadą „otwartych drzwi“ na rynkach dalekowschodnich. W każdym zaś razie przekształcenie paktu antykominternowskiego na sojusz wojskowy położyłoby raz na zawsze kres możliwościom tego rodzaju ewolucji. Dlatego mimo pewnych aktów, które stanowią wdarcie się w sferę interesów brytyjskich czy francuskich, Japonia podkreśla stale, że są to jedynie zarządzenia przejściowe, wywołane koniecznościami operacji wojskowych i że pragnie trwałego uregulowania wzajemnych stosunków na tych terenach, w których interesy Japonii i mocarstw krzyżują się jak np. w koncesjach międzynarodowych. Z tego samego punktu widzenia należy oceniać szybkość i skwapliwość, z jaką Tokio zdementowała samą pogłoskę o możliwości ukazania się eskadry japońskiej na wodach śródziemnomorskich, równocześnie z eskadrą niemiecką, przy czym pogłoska ta okazała się następnie fałszem próbnym, wypuszczonym przez Berlin — ze znaną niemiecką złośliwością w przededniu mowy Hitlera.

## Japonia i rokowania brytyjsko-sowieckie

Dalszy rozwój wydarzeń zależy jest obecnie w pierwszym rzędzie od — przebiegu i wyniku rokowań mocarstw zachodnich z Moskwą. Rozmowy te obserwuje Tokio ze zrozumiałą uwagą. Moskwa uczyniła w pierwszym okresie rokowań próbę objęcia przyszłym układem gwarancyjnym również i zagadnień dalekowschodnich. Londyn odrzucił z miejsca tę sugestię i ograniczył zasięg przyszłego układu wyłącznie do problemów europejskich. Pościąganie to było widocznie obliczone na uspokojenie Japonii i na powstrzymanie jej od przemian paktu antykominternowskiego w sojusz wojskowy. Rosja zaś nie należała więcej na takie rozszerzenie tematu rozmów. To szybko ustępstwo każe przypuszczać, że Moskwa ze swej strony posiada uspokajające informacje co do stanowiska rządu tokijskiego. Japonia zdaje sobie doskonale sprawę, że sojusz wojskowy z Hitlerem i Mussolinim musi automatycznie niejako doprowadzić do rozszerzenia frontu przeciwko agresji także na sytuację dalekowschodnią. A Tokio wie o tym, że na wodach dalekowschodnich jest łatwiej spotkać flotę... brytyjską, amerykańską i sowiecką, aniżeli floty ewentualnych sprzymierzeńców „antykominternowskich“. I ten wzgląd zdaje się dotychczas decydować o stanowisku rządu tokijskiego wobec — mediolańskich pokus. Niezawodnie w pewnych skrajnych kołach wojskowych istnieją tendencje wyzyskujące obecną sytuację do ostatecznej rozgrywki z Rosją. Tendencje te dochodzą do głosu w pewnych organach prasowych, które lansują myśl „ograniczonego“ układu wojskowego z Niemcami i Włochami, jedynie na wypadek konfliktu zbrojnego z Sowietami. Wątpliwym jest jednak, czy Rzym i Berlin posłoby na tę koncepcję, która nie przewiduje — świadczeń wzajemnych Japonii w Europie. Doświadczenia Wielkiej Wojny nie są zresztą pod tym względem zachęcające, Japonia, choć należąca formalnie do koalicji nie wysłała przecież na wody europejskie ani jednego okrętu, lecz ograniczyła się jedynie do pełnienia służby policyjnej na wodach azjatyckich, innymi słowy, do ochrony swych szczególnych interesów w tym regionie.

I jeszcze jeden wzgląd trzeba mieć na uwadze. W ostatnich czasach, szczególnie po dymisji Litwinowa uzewnętrzniły się w Trzeciej Rzeszy, nie po raz pierwszy zresztą i zapewne nie po raz ostatni — nastroje i sugestie... rappalskie. Od dawna już Sowiety, jako państwo, w szczególności zaś armia czerwona — nie były przez prasę i propagandę niemiecką traktowane... w rekwizytkach. Czyż nie były wszelkie próby, by wykazać, że jedynym życzeniem Trzeciej Rzeszy w stosunku do Sowietów jest polityka neutralności. Co więcej, prasa niemiecka usiłowała wykazać, że prawdziwe niebezpieczeństwo nagraża Sowieta, nie po stronie Polski na odcinku Ukrainy Sowieckiej. Manewry te nie udały się, to inna sprawa. Były one jednak cenną wskazówką dla każdego, kto zna chwyt dyplomacji niemieckiej, że antykominternowskie nastawienie Berlina może być każdej chwili przy sprzyjającej koniunkturze podporządkowane interesom politycznym Trzeciej Rzeszy, które są niekoniecznie zbieżne z... ideologicznymi frazesami. Jeżeli zaś tak jest, to Japonia nie ma żadnego powodu, by również nie oddzielić swego ideologicznego antykomunistycznego nastawienia od swych państwowych interesów, które nakazują jej nie stwarzanie sobie nowego frontu — nad Amurem. Mogłoby się bowiem snadnie okazać, że w ewentualnej rozgrywce dalekowschodniej Japonia, zwiąawszy się sojuszem z osi Rzym—Berlin pozostaby nagle — sam na sam z trzema mocarstwami demokratycznymi i Rosją Sowiecką.

ZYGMUNT REICH

## Tydzień giełdowy

### Tendencja mocniejsza. — Zwyżka papierów polskich.

Giełdy światowe wykazywały w tygodniu ubiegłym na ogół tendencję mocną. Obróty były większe, niż w okresie poprzednim, ale przybrały jednakże jeszcze rozmiarów normalnych, ponieważ sfery giełdowe wobec niepewnej sytuacji politycznej nie chciały się zbyt angażować.

WALLSTREET rozpoczęła okres sprawozdawczy pewnym osłabieniem kursów. Ale już we wtorek nastroj się poprawił, co przypisać należy z jednej strony usłowaniu prezydenta Roosevelta w kierunku zakończenia strajku, a z drugiej strony zwyżce notowań na giełdach europejskich. Zwyżka objęła przede wszystkim akcje stalowe, fabryk samolotów i motorów oraz akcje kolejowe. Te ostatnie podniosły się na skutek wiadomości, że Roosevelt żądał będzie od Kongresu uchwalenia ograniczonego programu pomocy dla towarzystw kolejowych.

Jeszcze większe zyski kursowe osiągnęły akcje i obligacje na następnych dwóch zebraniach, głównie dzięki wzmocnieniu tendencji na rynkach surowcowych. Pod koniec zebrania czwartkowego dał się zauważyć lekki spadek notowań wywołany realizacją zysków. Zniżka była jednak przejściowa i tydzień zakończył się zwyżką.

Pożyczki polskie wykazały poważny wzrost kursów. W dniu 12 b. m. notowano (w nawiasach cyfry z 5 b. m.): 8 proc. pożycz. Dillona 45.00 (38.00), 7 proc. pożycz. Stabilizacyjna 35.00 (35.00), 6 proc. pożycz. dolarowa 29.00 — (27.00), 7 proc. pożycz. m. Warszawy 33.00 (22.00), 7 proc. pożycz. Śląska 26.00 (22.00).

NA GIEŁDZIE LONDYŃSKIEJ obroty były małe, przeważała jednak tendencja zwyżkowa. Dobrym popytem cieszyły się akcje przemysłu stalowego, metalowego, tekstylnego budowlanego, południowo-afrykańskich kopalin złota oraz brytyjskie papiery państwowe. Zniżkowały akcje kolejowe w związku ze spadkiem ruchu na kolejach.

Również GIEŁDA PARYSKA miała usposobienie mocniejsze. Interesowano się w szczególności akcjami chemicznymi, żelazno-hutniczymi, węglowymi, elektrycznymi. Dość znacznie zwyżkowały akcje kanczukowe i naftowe. Z papierów międzynarodowych podniosły się akcje koncernu naftowego Royal Dutch.

Na uwagę zasługuje silna zwyżka papierów polskich na giełdach zagranicznych. Szczególnie silnie podniosły się kursy pożyczek polskich na giełdzie nowojorskiej i londyńskiej.

Haussa na papiery polskie wywołana została bardzo korzystną oceną mowy ministra Becka oraz mocnym i zdecydowanym stanowiskiem Polski wobec zakusów niemieckich.

NA GIEŁDZIE WARSZAWSKIEJ obroty wykazywały dość duże ożywienie. Notowano (pierwsza cyfra z 6, druga z 13 maja br.): akcje: Bank Polski 116.00—111.00, Warsz. Tow. Fabryk Cukru 37.50—33.50, Warsz. Tow. Kopali Węgla 35.50—30.50, Lillpop 69.00—69.00, Modrzejów 20.00—17.75, Ostrowiec 79.50—77.25, Strachowice 56.00—52.75, Haberbusch 69.25—64.00; papiery procenowe: 3 proc. premijowa pożycz. inwestycyjna II em. 82.50—80.00, serie 86.00—83.50, 4 proc. prem. pożycz. dolarowa 39.25—39.00, 4 proc. pożycz. konsolidacyjna 63.25—61.50, 4 1/2 proc. pożycz. wewnętrzna 62.00—60.50, 5 proc. konwersyjna pożycz. kolejowa 62.75—62.50, 5 proc. pożycz. konwersyjna 67.00—65.00, 4 1/2 proc. L. Z. ziemskie 56.50—55.50, 5 proc. L. Z. m. Warszawy z 1933 r. 66.00—66.75, z 1936 r. 67.00—65.75.

Kursy ważniejszych dewiz zagranicznych kształtowały się jak następuje (pierwsza cyfra z 5, druga z 12 maja b. r.): Amsterdam 264.00—285.40, Bruksela 90.75—90.50, Helsinki 11.02, Kopenhaga 111.35—111.10, Londyn 24.93—24.87, Nowy Jork kabel 5.32 1/4—5.31 3/8, Oslo 125.25—125.00, Paryż 14.12—14.05, Sztokholm 128.55—128.25, Zurych 119.25—119.50.

A. Z. W.

## Z ŻYCIA TEATRU

### Rzadki jubileusz

Krakowski teatr żydowski obchodził dziś skromny, ale miły jubileusz: w pełni powódzenia dając dziś teatr na Bocheńskiej, gdzie rozbił namłoty znakomity zespół WIKT-u — 25-te przedstawienie „Sulamity“ Goldfadena, która w ten sposób obchodził jak gdyby pewnego rodzaju srebrne gody z publicznością krakowską.

Już 25 razy dźwięczą ze sceny teatru na Bocheńskiej serdeczne tony i słowa goldfadenowskiej sztuki. Tysiące widzów opuściło już teatr, pełni zachwytu i entuzjazmu. Przychodzą ludzie, którzy latami nie chodzili do żydowskiego teatru, w pierwszym rzędzie ludzie ze starszej generacji, którzy doznawali niezwykłych wzruszeń, odwołując się w pamięci przeżyta lat młodości. Przychodzą stali miłośnicy teatru, przychodzą masowo młodzież wszystkich warstw, szukając nowych i oryginalnych przeżyć artystycznych. Przychodzą oddalona od żydowskiego teatru inteligencja żydowska i człowiek z ludu, ludzie religijni i postępowi, kupcy i robotnicy, przychodzą nawet — nieżydzy. A wszystkich wprawia w zachwyt nowa inscenizacja dzieła goldfadenowskiego, dokonana przez Zygmunta Turkowa.

„Sulamita“ przemawia do wszystkich. Jest w niej i prymityw ludowy i czar artystycznie oddanej prostoty, romantyka i egzotyka, jest przede wszystkim melodyjna i serdeczna muzyka, jest wręcz symfonia jasnych, pogodnych barw. Słowem, jest to widowisko, radujące oczy, uszy i serce.

Wybitny znawca muzyki goldfadenowskiej Prinsament uwspółcześnił i ożywił muzykę „działka“ sceny żydow-



## Poniedziałek, 15 maja

### STACJE KRAJOWE

KRAKÓW. 6.57 Pieśń; 7 Audycja poranna; 8.10—9 Muzyka z płyt; 11 Audycja dla szkół; 11.25 Muzyka z płyt; 11.30 Audycja dla poborowych; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Audycja południowa; 13 Audycja dla kupców i rzemieślników: 1) Odpowiedzi na aktualne pytania, wygł. dyr. Bolesław Rutkowski; 2) Handel w czasie pokoju i w czasie wojny; 13.30 „Mieczysław Karłowicz“ aud. muz. dla gimnazjów; 14 Pieśń majowa; 14.10 Muzyka obładowa; 14.50 Program na dzień następny; 14.55 Krakowski dziennik sportowy; 15 Teatr wyobraźni dla młodzieży; 15.30 Muzyka obładowa w wyk. ork. rozgł. wileński pod dyr. Wł. Szczepańskiego; 16 Dziennik południowy; 16.08 Wiadomości gospodarcze z Warszawy; 16.20 Kronika naukowa: Biologia, w opr. prof. St. Sumińskiego; 16.35 Recital śpiew. Emmy Szabrawskiej (mzopr.), przy fort. Wł. Raczkowski; 16.55 „Obecny stan wykopalsk w Biskupinie“ odczyt; 17.10 Koncert kameralny. Wyk.: Zofia Rabcewiczowa (fort.), Zofia Adamska (wiel.) i Tad. Ochlewski (skrz.); 18 Wiadomości bieżące; 18.05 Arle i pieśni pod dyr. Poltra Kruesewskiego (bas), przy fort. A. Kłeczniak; 18.30 Muzyka podhalańska St. Mierczyńskiego (utwory w org. stylu ludowym) w wyk. chóru żeńskiego a capella i Małej orkiestry PR.; 19 Audycja żołnierska; 19.30 „Zośkom na wiazanie“ gra Mała ork. PR. pod dyr. St. Dziegielewskiego, refreny śpiewają Jan Bożyk i Mikołaj Iwo; 20 Lokalne wiadomości sportowe; 20.05 Wspomnienia z wyjazdów do Indii Holenderskich — felieton wygł. K. Bzowski; 20.15 „Zośkom na wiazanie“ d. c. koncertu J. W. 20.35 Dziennik wieczorny, wiadom. meteorol. i sportowe. Nasz program na jutro; 21 Koncert w wyk. orkiestry symf. PR. pod dyr. G. Fittelberga z udziałem J. Smidowicza i B. Woytowicza (dwa fortepiany); 21.40 Nowości literackie omówi St. Adamczewski; 22 Słuchowisko: „Majowa przegródka“ w opr. St. Broniewskiego; 22.58 Kom. szynowcowy; 23—23.05 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorol.

WARSZAWA. 6.57 p. Kraków; 18 Z operetek O. Straussa (płyty); 18.30 p. Kraków; 20 Audycja dla wsi; 20.15 p. Kraków; 22 Reportaż dźwiękowy; 22.05 Folklor różnych narodów (płyty); 22.55 Przegląd prasy; 23 p. Kraków; 23.05 Wiadom. z Polski w jęz. franc.; 23.15 Płyty.

KATOWICE. 5.30 Wesoły montaż płytowy; 6.57 p. Kraków; 14.50 Wiadom. bież. i giełdy; 15 p. Kraków; 18 „Za miedzą“ — aud. słowno-muz.; 18.25 Wiadom. sport.; 18.30 p. Kraków; 20 Porady radiotechniczne; 20.10 Płyty; 20.15—23.05 p. Kraków.

LWÓW. 6.57 p. Kraków; 14 Koncert żyweń; 14.45 Wiad. gospod. i giełdy lwowska; 15 p. Kraków; 18 Wiadom. bież. z miasta i prowincji; 19.05 „O muzykologii“; 19.20 „Aktualność“; 19.30 p. Kraków; 20 Audycja dla wsi; 20.15 p. Kraków; 22 „Współczesna dusza Polski“ — odczyt A. Rybickiego; 22.15 Cykl: „Rozbudowa Lwowa“; 22.30 „Z albumu speakerów“; 23 p. Kraków.

ŁÓDŹ. 5.30 Płyty; 6.57 p. Kraków; 14.50 Łódzkie wiadom. giełdowe; 15 p. Kraków; 18 Rozmowę z radiotechnicznymi repr. dyr. St. Nowakowski; 18.10 Płyty; 18.20 O wszystkim po troszku; 18.30 p. Kraków; 20 Płyty; 20.15 p. Kraków; 22 Życie kulturalne; 22.10 Koncert rozrywkowy; 23 p. Kraków.

### STACJE ZAGRANICZNE

13 RENNES: Koncert orkiestrowy. RYGA: Aud. uroczysta z ok. lotewskiego Święta Narod. transm. z Opery. WIEJA EIFFLA: Koncert orkiestrowy. SOTTENS: 18.15 Jazz amerykański. LONDYN REG.: 18.25 Koncert ork. detej. BUDAPEST: 18.45 Koncert kwintetu salonowego. 19 DROITWICH: „W poniedziałek o słońcu“ — muzyczny program rozrywkowy. WIEJA EIFFLA: Sonaty na skrz. i fort. STRASBURG: 19.30 Muzyka lekka. SZTOKHOLM: Koncert solistów.

20 BRUKSELA FRANC.: „Włosna“ — aud. muz. RYGA: Koncert muzyki lotewskiej. DROITWICH: Pieśń szwedzka; 22.30 Muzyka taneczna. BUDAPEST: 20.30 Koncert ork. operowej, dyr. Dohnanyi. LILLE: „Wiek złoty baletów rosyjskich“ — koncert. LONDYN REG.: „Tosca“ — opera Pucciniego, akt I. PARIS PTT.: Tr. z Opery. SZTOKHOLM: 20.40 „Sprzedana naręczona“ opera Smetany, fragm.

21 BRUKSELA FLAM.: Koncert ork. symfonicznej. FLORENCJA: „Rigoletto“ — opera Verdiego. KUWNO: Koncert symfoniczny. MEDOLAN: Recital forte. Gino Gorini. RYGA: 21.15 Marsze i melodie ludowe lotewskie. LONDYN REG.: 21.20 Koncert. RZYM: 21.45 Koncert symfon. DROITWICH: „Tosca“ — opera Pucciniego, akt II i III.

22 KUWNO: Muzyka lekka. LUKSEMBURG: Tematy szekspirowskie w muzyce. SOFIA: Muzyka lekka i taneczna. LUBLANA: 22.15 Muzyka lekka. OSŁO: Program rozrywkowy. KOPENHAGA: 22.20 Sekstet d-moll Czajkowskiego. MEDOLAN: Program rozrywkowy.

23 BUDAPEST: Recital śpiewaczy. KOPENHAGA: Muzyka taneczna. MEDOLAN: 23.15 Muz. tan. DROITWICH: 23.20 Śpiew słowków.

akiej, niezwykle utalentowany artysta-malarz Frye Kleinman stworzył wspaniałe bogactwo dekoracji i kostiumów, znane plastyczka lwowska Bela Katozowa skomponowała efektowne tańce solowe i zespołowe, a wreszcie liczny, znakomite sgrany zespół WIKT-u znajduje szerokie pole popisu, rozwijając cały swój kunszt aktorski.

Dziś jest jubileusz „Sulamity“ jest więc pewnego rodzaju świętem teatru żydowskiego i jego przyjaćci

(ZT.)

# „Moda“ na Hitlera w Hollywood

## Powódz filmów antyhitlerowskich w Ameryce

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“)

HOLLYWOOD, w maju.

Nastroje antyhitlerowskie w Ameryce w dziedzinie politycznej przejawiają się w sposób coraz to silniejszy i bardziej powszechny. Te same objawy występują w bardzo czułym na wszelkie prądy życia artystycznym i kulturalnym, które z natury rzeczy nie znosi krępujących je prądów totalistycznych. Głośną była niedawno afery z artystą kabaretowym w San Francisco, występującym w roli dr. Goebbelsa, wywołano wielkie demonstracje wśród miejscowych hitlerowców, a artysta otrzymał dziesiątki listów anonimowych, grożących mu śmiercią. Z olbrzymim zainteresowaniem śledzi publiczność postęp prac nad najnowszym filmem Chaplina p. t. „Dyktator“, którego bohater — podobnie, jak i autor — ma mieć wiele wspólnych cech ze słynnym dyktatorem, który niemal równocześnie z najgłośniejszym na świecie artystą filmowym obchodził 50-lecie swoich urodzin.

Hollywood stoi obecnie

pod znakiem produkcji filmów antyhitlerowskich,

różniących się od siebie poziomem, ale zgodnych w antyhitlerowskiej tendencji. Świat producentów filmowych i artystów w tej branży, nie wyłączając sławnych aktorów i aktorek przybyłych z Niemiec, odnosi się wrogo do hitlerowskiej swastyki. Nie bez znaczenia jest również fakt, że dojście do władzy prądów totalistycznych w wielu krajach Europy wyraziło się w budżecie produkcji filmowej w Hollywood importem zmniejszonym o 65 milionów zł.

Jest pewna kategoria filmów antyhitlerowskich, przypominających poziomem, robotą, rodzajem akcji, charakterystyką typów dawne filmy z życia traperów i czerwonoskórych, czy też filmy detektywne gorszego gatunku. Niesympatyczne postacie — w tym wypadku hitlerowcy — odcinają się od tła odstręczającym wyglądem, niechlujnym strojem, dziwnym spojrzeniem, antropoidalną budową cząstki. Ręce ich są wielkie, a ruchy niezręczne.

Jednym z głośniejszych filmów tej kategorii była

„powieść szpiega hitlerowskiego“,

produkt firmy B-ci Warner. Produkowano go w najściślejszej tajemnicy i nikt nie miał prawa wstępu, o ile nie posiadał specjalnego upoważnienia. Film ten został już rozesłany i w niedługim czasie pojawi się również na ekranach angielskich.

Bohater filmu ma na piersiach wytatuowaną swastykę a główne role grają w nim Edward Robinson, Henry Victor i Paul Lukas. Jest to film wskrzeszający dawne tradycje filmów bandyckich, obliczonych na mało wybredny gust.

Wymienić należy również filmy takie, jak „Obóz koncentracyjny“ i „Heil Ameryka“. W tych dniach zaś Metro Goldwyn - Meyer zapłaciła

265 tysięcy złotych E. M. Remarque'owi

za prawo sfilmowania jego nowej powieści z życia emigracji niemieckiej pt. „Bohaterowie“. Główne role będą grali w tym filmie Spencer Tracy, Robert Taylor, i Margaret Sullivan. Filmy te, jak się tu zapewnia, mają stać już na wyższym poziomie.

Interesującą jest wiadomość, że powieść wielkiego pisarza amerykańskiego i laureata Nobla, Sinclaira Lewisa, pt.

„U nas to niemożliwe“,

powieść z rodzaju społeczno - utopijnych, przedstawiająca opanowanie Stanów Zjednoczonych przez miejscowych totalistów i reakcję

społeczeństwa na to, ma się stać przedmiotem filmu. Główną rolę prowincjonalnego wydawcy dziennikarskiego, uczciwego demokraty, a potem bojownika o wolność, ma odegrać głośny L. Barrymore. We wszystkich tych filmach, które zresztą będą się różniły między sobą poziomem, tendencja antyhitlerowska będzie bardzo wyraźna i podkreślana na każdym kroku.

Projektowane są również filmy innego rodzaju, nie zajmujące się bezpośrednio hitleryzmem, nie zwalczające go gwałtownie, ale gloryfikujące ustroj demokratyczny. Za reprezentanta tego kierunku w świecie filmowym uchodzi Robert Sherwood, z pochodzenia Kanadyjczyk. Był on żołnierzem w czasie wojny światowej i walczył w okopach we Francji. Napisał sztuki „Rozkosze idioty“ i „Abe Lincoln w Illinois“. Ta ostatnia sztuka zdobyła wielkie powodzenie, a w lipcu mają się rozpocząć zdjęcia filmowe, mające zasadniczą jej treść przenieść na ekran w reżyserii Raymonda Massey'a.

Sherwood, zapytany o swoje intencje, oświadczył: „Chciałem, aby historia Lincolna ukazała się na ekranach świata i ostrzegła ludzkość przed tym, co jej grozi. Gdyby Ameryka nie przyczyniła się do zwycięstwa sprawy demokracji, to uważałbym to za największą tragedię, która zdarzyła się kiedykolwiek w dziejach świata“. Powodzenie tego filmu, reprezentującego takie tendencje, będzie bardzo charakterystycznym wskaźnikiem nastrojów, panujących tak w Ameryce, jak na świecie.

Z—i.

### O liberalniejszą politykę imigracyjną w Afryce południowej

Johannesburg 14. 5. ŻAT. Na publicznym zebraniu burmistrz Johannesburgu, J. J. Page, wypowiedział się za koniecznością liberalizacji ustawodawstwa imigracyjnego w Unii Południowo - Afrykańskiej. W Afryce Południowej — oświadczył Page — jest dość miejs-

ca dla 300 milionów Europejczyków, a tymczasem kraj zamieszkuje tylko dwa miliony. Musimy szeroko rozewrzeć wrota unii dla imigrantów z krajów przeludnionych i zaprosić ich do współdziałania z nami w kierunku rozwinięcia bogactw i możliwości Afryki Południowej, tak samo jak imigranci stworzyli potęgę Stanów Zjednoczonych.

—oo—

**DORIS LESLIE**

**AROMAT**

Antoryzowany przekład  
Stelli Landy-Feldhornowej

81)

— Żadna z nas nie umie słowa po niemiecku. Pomówi z nim otwarcie, gdy wróci do domu. Czy naprawdę poszedłeś do „Palette Clubu“? Czy nie byłeś przypadkiem w operze? Nie! To szaleństwo! Nie można...

— Dzięki Księżciu Walii Baden-Baden stało się bardzo popularną miejscowością...

— A więc doprawdy myślisz, że...

— Nie zdecydowałam się jeszcze. Chciałabym jej dać wszystkie możliwości... ale to pociągnie za sobą wielkie koszty!

Katarzyna opamiętała się.

— Możesz sobie na to pozwolić, kochanie. Papierosy „Midas“ mają wielkie powodzenie. Dostaniesz w tym kwartale czek na pokątną sumę.

— Ale pomyśl tylko, ile sukien nam będzie potrzebna. A przy tym dwie samotne kobiety w cudzoziemskim hotelu... nie podoba mi się ten pomysł.

— Jestem stanowczo za tym, żebyś pojechała z Georginią za granicę, mamo, — rzekła Katarzyna stanowczo. — Niech ją tylko ludzie zobaczą w jakiejś wytwornej miejscowości, a ręczę ci, że wzbudzi ogólny podziw. O kosztach się nie troszcz!

Emilia przytyła nieco, ale właściwie zmieniła się bardzo mało. W włosach srebrały zaledwie poszczególne nitki. Ból z powodu utraty męża nie pozostawił niszczycielskich śladów na jej subtelnej twarzy. Jej rysy przypominały profile na starych monetach, pięknie osadzone oczy nie straciły uroku. Czas obszedł się łagodnie z Emilią Ducrox.

Później, na górze, w bawialni matka zapytała nagle Katarzynę, która siedziała nad stołem naprawek, cerując skarpetki męża:

— Czy Ryszard zostawia cię często samą wieczorami? Twój kochany tatuś należał do związku Wolnomularzy. Jadał czasami kolację z towarzyszami i wracał do domu bardzo późno albo raczej bardzo wcześnie,

razem z mleczarzem — i nie zawsze całkiem trzeźwy. Przez pewien czas dręczyłam się domysłami, przypuszczałam, że może chodzi o jakąś kobietę. Ilekroć jednak czepiałam mnie się g'upie myśli, zawsze sobie mówiłam: mężczyźni nie są tacy, jak kobiety i dlatego taktowna żona musi patrzeć na wiele rzeczy tak, — tu Emilia położyła rozchylone palce na oczach.

Katarzyna spojrzała bystro na matkę. Twar. Emilii ujęta w ramy wdowiego czepeczka, wyrażała spokój; wokół zakniętych warg igrał tkliwy, smutny uśmiešek. Potrząsnęła głową, jakby chciała odgnać westchnienie.

— Często myślę, że żona artysty powinna być szczególnie pobłażliwa. Kiedy mieszkaliśmy razem z wami pochwalałam cię za to, że zamykasz oczy na pewne sprawy...

Emilia przerwała, a Katarzyna pochyliła się niżej nad skarpetką.

— Jakie sprawy masz na myśli, mamo?

— Te modelki! — wyrzuciła z siebie Emilia. — A on tam sam z nimi, malujący ich nagość.

Głos Emilii zciszył się do wstydlivego szeptu, a Katarzyna wybuchła głośnym śmiechem.

— Nie wpadło mi nigdy na myśl że mogłabym się tym przejmować. Równie dobrze żona doktora mogłaby się trapić, że jej mąż ogląda inne kobiety w łóżku. Wiem z całą pewnością, że dla Ryszarda modelki, mniejsza o to, czy w ubraniu, czy nagie, znaczą tyle, co gliniane kukły. Praca porywa go w zupełności. Nie widzi w modelce w ogóle kobiety.

— Nie jest więc chyba mężczyzną w pełnym tego słowa znaczeniu, — odparła Emilia.

— Czy Georka widziała się z panem Roscoe po przyjęciu u mnie? — spytała Katarzyna śpiesznie.

— Niestety, nie. On kochał cię Kasiu, i moim zdaniem w tym przyczyna, że się dotąd nie ożenił. Czy nie żal ci nigdy, żeś go odpaliła?

(C. d. n.)

# LEKARZ DOMOWY

DODATEK TYGODNIOWY „NOWEGO DZIENNIKA“

## CHOROBY KRWI

W większości schorzeń krwi wchodzi w grę nie tyle choroba samej krwi, ile raczej tych narządów i tkanek, które w organizmie stale komórki krwi tworzą, a zużyte wydalaają i przerabiają, a więc choroba szpiku kostnego, gruczołów limfatycznych i śledziony. Zaburzenia w czynnościach tych narządów i ich schorzenia znajdują swój oddźwięk w krążącej krwi. Stąd też w wielu wypadkach można z mikroskopowej analizy kropli krwi wysnuć wniosek o stanie wymienionych wyżej narządów.

Przebiegiem zmiany w liczbie i składzie krążących we krwi ciałek (zwłaszcza białych) występują też w przebiegu wielu chorób ogólnych i zakaźnych i dają się stwierdzić w podobny sposób, dlatego też mikroskopowe badanie elementów komórkowych krwi stało się ważnym środkiem pomocniczym w rozpoznawaniu chorób. Głęboko n. p. w organizmie ukryte ognisko ropne powoduje wzrost ilości pewnego rodzaju białych ciałek krwi, dur brzuszny znaczne zmniejszenie się, dość rzadkie zakażenie trychiną pomnożenie się innego znowu rodzaju białych ciałek krwi. Subtelniejsza analiza mikroskopowa obrazu krwi pozwala nawet wysnuwać pewne wnioski o przebiegu danego leczenia i o sposobie leczenia. Uzupełnić jeszcze można to badanie przez ustalenie tak zwanej szybkości opadania czerwonych ciałek krwi.

Tym symptomatycznym zmianom krwi odpowiadają, rzecz prosta, właściwe „choroby krwi“. Należą tu przede wszystkim rozmaite postacie

### NIEDOKRWISTOŚCI (ANEMII),

polegające na zmniejszeniu się ilości barwika krwi (hemoglobiny). Anemie te powstają mogą w rozmaity sposób: krwotoki, trucizny zawodowe, jak ołów, pasożyty, żyjące w jelitach lub we krwi (jak w malarii) mogą stanowić przyczynę.

Jeśli człowiek na skutek ciężkiej rany lub wewnętrznego krwotoku (z żołądka lub jelit) straci dużą ilość krwi, to przychodzi do niedokrewności. Szpik kostny nie może od razu nadrobić brakującej ilości krwi. Gwałtowne, znaczne zmniejszenie się ilości barwika krwi wieść może do niepokojących zaburzeń w krążeniu i w układzie nerwowym. Szybko i skutecznie można w podobnych razach zastąpić ubytek krwi przez

### PRZETOCZENIE DO NACZYŃ CHOREGO KRWI LUDZKIEJ

zdrowego człowieka tylko trzeba wpiąć przez ustalenie grupy krwi dobrą odpowiednią krwiodawcę. Transfuzja działa, jak cud: już w czasie przetaczania krwi różowiają się blade policzki i wargi pacjenta, który zaczyna się ruszać i powraca do przytomności.

Także długotrwałe, drobne ubytki krwi, n. p. na skutek powtarzających się często krwotoków z nosa lub hemoroidów, pociągnąć mogą za sobą niedokrewność znacznego stopnia. W wypadkach takich przepisuje się choremu leki, pobudzające organizm do tworzenia nowych czerwonych ciałek krwi, jak n. p. preparaty telazu lub drobne ilości substancji radioaktywnych (Thorium X). Wysoce skuteczne okazuje się również leczenie klimatyczne w górach albo nad morzem. Warunkiem wstępnym jest jednak oczywiście we wszystkich takich przypadkach usunięcie przyczyny podstawowej.

Prócz tych, na skutek utraty krwi powstałych, postaci niedokrewności znamy jeszcze inne, przy których o krwotokach nie ma mowy, a przychodzi tylko do rozpadu krwi w organizmie. Można tedy powiedzieć, że w schorzeniach tych uzupełnianie krwi przez szpik

kostny nie dotrzymuje kroku rozpadowi krwi. Tu zaliczyć trzeba w pierwszym rzędzie t. zw.

### ANEMIE ZŁOŚLIWĄ.

Dziś od czasu, kiedy wynaleziono dietę wątrobową, cierpienie to straciło już na szczęście swoją grozę, bo wyniki tej diety względnie wstrzykiwania preparatów wątrobowych przekraczają o wiele wszystko to, co dotychczas udawało się uzyskiwać. Obok leczenia wątrobą stosuje się także preparaty arsenikowe, a nadto częste przetaczania małych ilości krwi ludzkiej. Najnowsze badania wykazały, że przez spożywanie świeżego żołądka świńskiego, względnie otrzymanego zeń proszku używać można w przebiegu anemii złośliwej identyczne rezultaty, co na skutek diety wątrobowej.

Podobny obraz krwi i podobne też do anemii złośliwej objawy spotykamy w ciężkiej niedokrewności, wywołanej przez tasiemca (Bothriocephalus latus). Na szczęście nie każdy człowiek, który jest gospodarzem tasiemca, zapada na anemię i na szczęście też wyleczenie — po usunięciu pasożyta — jest dość łatwe. Przyczyną niedokrewności zdaje się być jakiś szkodliwy dla krwi jad, który tasiemiec z siebie wydziela.

Do dużych rzadkości, przynajmniej w typowej swojej postaci, należy dziś tak częsta dawniej

### BLEDNICA,

która nagminnie niemal grasowała wśród młodych dziewcząt w okresie dojrzewania. — Istnieje zresztą interesująca teoria, która zniknięcie blednicy przypisuje nienoszeniu więcej gorsetów i sznurówek utrudniających krążenie krwi w organach jamy brzusznej.

Chorobą krwi, w czasie której rozpad krwi (hemoliza) doznaje znacznego wzmożenia, jest t. zw.

### ZÓŁTACZKA HEMOLITYCZNA,

która — rzecz prosta — z zwyczajną żółtaczką, będącą następstwem schorzenia wątroby względnie dróg żółciowych mało ma wspólnego. Żółtaczka hemolityczna, występująca czasami u kilku członków tej samej rodziny, charakteryzuje się mniej lub bardziej silnym zabarwieniem skóry na żółto, powiększeniem śledziony i często niedokrewnością. Niektórzy z tych ludzi nie czują się bynajmniej chorzy. Według określenia jednego z francuskich badaczy, są oni bardziej żółci, niż chorzy; inni znowu skarżą się na rozmaite, dość poważne dolegliwości. Przyczyna cierpienia tkwi w śledzionie, która rozkłada więcej krwi, niż normalnie. Stąd też operacyjne usunięcie śledziony usuwa też objawy żółtaczki hemolitycznej.

Podczas gdy w przebiegu wymienionych wyżej chorób na pierwszy plan wysuwają się zmiany w ilości i rodzaju czerwonych ciałek krwi, to w innej grupie chorób krwi, w t. zw. leukemjach w grę wchodzi nadmierna produkcja białych ciałek krwi, dokonywująca się w szpiku kostnym wzgl. gruczołach limfatycznych. Nazwa

### LEUKEMJA CZYLI PO POLSKU BIAŁACZKA

ma oznaczać, że we krwi krąży w przebiegu tych chorób nadmierna ilość, często nierozwiniętych nalezycie, białych ciałek krwi. Towarzyszy temu objawowi najczęściej znaczne powiększenie śledziony, w innych postaciach także gruczołów limfatycznych. Leukemie przebiegają zazwyczaj przewlekłe; zdarza się jednak czasami przebieg ostry, zazwyczaj bardzo złośliwy. W leczeniu szczególnej wagi nabierają naświetlania śledziony wzgl. gruczołów limfatycznych promieniami Roentgena lub radem.

Prócz leukemii znamy szereg innych schorzeń, które przypominają bardzo obraz białaczki przede wszystkim tym, że i tu stwierdzamy przerost śledziony i gruczołów limfatycznych. Brak jednak zmian w obrazie krwi. Subtelniejsze metody badawcze wykazały, że pod maską takich na pozór białaczkowych schorzeń kryje się szereg zupełnie innych chorób.

## Odpowiedzi redakcji

TARNOWIANKA. 1) Objawy, na które się Pani skarży, są niewątpliwie pochodzenia nerwowego. Leczenie ustalić może tylko neurolog po zbadaniu. — 2) Trzeba codziennie wcierać w skórę głowy spirytus salicylowy. — 3) Powinna Pani raz dać sobie utlenić włosy przez fachowca (w gabinecie kosmetycznym), aby się przypatrzeć i nauczyć. — 4) Wskazana kontrola uszu przez lekarza chorób uszu. — 5) Brwi proszę naświetlać lampą kwarcową lub nacierać spirytusem. Rzęsy zmywać roztworem boraksu. — 6) Proszę po śniadaniu i po obiedzie godzinę położyć bez ruchu.

18-LETNIA. 1) Należy zmywać twarz kilka razy dziennie rozcieńczoną trójkrotnie wodą kolońską, a potem zaraz pudrować. Po mydle salicylowym cera może się zanadto łuszczyć. — 2) Wskazane zażywanie lub wstrzykiwanie preparatów, zawierających wycoąg z jajników. — 3) Epilować włosy przy pomocy elektrolizy. — 4) Nagrzewanie piersi diatermią przy równoczesnym zażywaniu preparatów z gruczołów mlecznych. — 5) Po każdym jedzeniu i piciu proszę lekko posmarować wargi dobrym kremem. — 6) Widocznie wysiłek mięśniowy jest zbyt wielki; nie należy forsować muskulatury łydek. — 7) Badanie strun głosowych przez laryngologa może wyjaśnić przyczynę.

CO JEST DZIECKU? Na pytania Pańskie od-

powiedzieć można tylko po zbadaniu dziecka; na odległość jest to rzeczą niemożliwą nawet, gdy się zna recepty.

JEHOSZUA. Żadnych innych skuteczniejszych środków niż te, o których Pan w liście wspomina, medycyna nie zna.

S. CH. 30. 1) Nie jest to zabieg poważny. — 2) W znieczuleniu niebolesny. 3) Nie wymaga długiego leczenia. — 4) Nieszkodliwy. — 5) Czasem skuteczne. — 6) Na ogół skuteczniejsze od rozszerzenia.

L. B. 12. Najskuteczniejszym środkiem jest intensywne naświetlanie skóry głowy lampą kwarcową.

OKRUTNA BOLĄCZKA. Sądzi się, że psychoanaliza pod kierunkiem wytrawnego neurologa uolni Panią od tej nieprzyjemności.

18-LETNI CZYTELNIK. Maść sublimatowa (za receptą lekarza).

12-LETNIA ABONENTKA Z UL. BERKA. 1) i 2) Na obydwie te pytania odpowiedzieć można tylko po dokładnym zbadaniu. — 3) Można używać.

WDZIĘCZNA 33. 1) Trudno na ten temat wypowiedzieć jakikolwiek sąd, nie widząc rąk. Przepuszczamy tylko, że jest to t. zw. wyprysk, powstały na tle nieprawidłowej przemiany materii. Leczenie zależy od tego, czy przypuszczenie nasze okaże się trafne, co można stwierdzić tylko przez naoczne zbadanie. 2) Za najskuteczniejsze uważamy uodpornienie przy pomocy szczepionki, sporządzonej z ropy z tychże właśnie cyraków.

K. P. Przyczyną jest najprawdopodobniej cierpienie, zwane „paradentozą“. Wymaga ono leczenia przez dobrego lekarza-dentystę.

(Reszta odpowiedzi w następnym dodatku)

### KUPON ZNIŻKOWY DO KINA ATLANTIC

Ważny 14 maja. — Wyciąć i przedłożyć do wymiany, w Kolekturze Zw. Inwalidów, Grodzka 59 oraz w Adm. „N. Dziennika“ Orzeszkowej 7

Bł. p.

**Dawid Schönberg**

z Krakowa

zmarł po krótkich a ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 37.

Pogrzeb odbył się w Równem 14 b. m. o czym zawiadamia

MATKA I RODZINA

Uprasza się o zaniechanie składania wizyt kondolencyjnych.

**Szosa strategiczna między Palestyną a Egiptem**

Jerozolima, 14. 5. ZAT. „Haboker” donosi, iż rząd przystąpił do budowy szosy między Palestyną a Egiptem. Szosa ta przeznaczona jest głównie dla transportów wojskowych.

**Okręty wojenne w porcie haifskim**

Jerozolima, 14. 5. ZAT. W porcie haifskim znajduje się obecnie sześć brytyjskich okrętów wojennych.

**Żydzi na Cyprze**

Londyn, 14. 1. ZAT. „Great Britain and the East” informuje że grupa 88 Żydów posiadających co najmniej po tysiąc funtów zabiega o zezwolenie na osiedlenie się na Cyprze. Dotychczas jednak zezwolenie nie udzielono. Większość Żydów na Cyprze w liczbie 120 mieszka w Larnaco lub w okolicach. W Larnaco wkrótce ma też być zbudowana synagoga. Miasto na skutek żydowskiej działalności gospodarczej odniosło wielkie korzyści. Żydzi założyli fabrykę guzików i sztucznych zębów. Obecnie buduje się fabrykę skrzynek do pomarańczy. Żydzi zamierzają też wspólnie z Arabami skanalizować miasto Larnaco.

**Referat Żabotyńskiego w Warszawie**

Warszawa, 14. 5. (A) Prezydent N. O. S. Żabotyński wygłosił dziś w sali teatru Nowości referat polityczny na temat: „Trzy żądania obecnej doby”. Żabotyński wysunął m. in. w swoim referacie ponownie projekt zwołania kongresu „ocalenia narodowego” który by reprezentował nie tylko „starą” i „nową” Organizację Syjonistyczną, ale cały naród żydowski. Na najbliższy okres Żabotyński domaga się od jiszuwu palestyńskiego zbrojnego przeciwstawienia się wszelkim próbom oddania władzy w Palestynie w ręce Arabów.

**Dwaj górnicy zabici, liczni ranni wskutek wstrząsu**

Katowice, 14. 5. PAT. Dnia 13 bm. o godz. 15-tej nastąpił silny wstrząs na kopalni „Wujek”, który pociągnął za sobą ofiary w ludziach.

W wyniku przeprowadzonych oględzin miejsca wypadku przez naczelnika okręgowego urzędu górniczego w Katowicach inż. Wicher-kiewicza w obecności klerownictwa tej kopalni, stwierdzono, że wypadki te nie powstały na skutek zawalenia się górotworu, lecz na powierzchni między drewnianymi tamami posadzkowymi, które w chwili wstrząsu i nacisku górotworu zostały częściowo uszkodzone. Spośród znajdujących się w tej chwili na tej powierzchni 9 ludzi — dwóch straciło życie, a pozostałych 7 doznało lekkich obrażeń. Na sąsiednich powierzchniach w odległości 50 m od poprzedniej pracowało 3 ludzi na t. zw. zabierce, a 3 ludzi przy naprawie odbudowy powierzchni. Jeden z nich uległ ciężkim obrażeniom, zaś 5 pozostałych doznało lekkich obrażeń.

Wymienić należy, że wstrząs ten odczuć się dał w promieniu około 15 klm od miejsca wypadku.

**Sowiety dementują wiadomość o pakcie z Chinami**

Szanghaj, 14. 5. PAT. Tutejsze koła sowieckie zaprzeczają wiadomościom japońskim o zawarciu paktu chińsko-sowieckiego. Koła te oświadczają, iż z pośród licznych informacji

# Układ anglo-sowiecki sfinalizowany będzie w Genewie

Warszawa, 14. 5. (A) Wedle wiadomości z Moskwy, tamtejsze koła polityczne utrzymują, że zakończenie pertraktacji sowiecko-angielskich nastąpi podczas spotkania Patiomkina, ewentualnie Mołotowa z lordem Halifaxem w Genewie na sesji Rady Ligi Narodów, która

została odroczone na prośbę rządu sowieckiego na dzień 22 maja. Do tego czasu mają być usunięte wszelkie przeszkody i nieporozumienia, stojące na drodze do współpracy Sowietów z Anglią.

## Układ turecko-francuski

Paryż, 14. 5. (t) „Petit Parisien” donosi, iż w bieżącym tygodniu oczekiwać należy zakończenia rozmów turecko-francuskich i zawarcia układu turecko-francuskiego, analogicznego do układu, zawartego ostatnio między Turcją a W. Brytanią. Pewna zwłoka w sfinalizowaniu

rokowań francusko-tureckich -- zaznacza dzień -- spowodowana została tym, iż między Francją a Turcją istniały pewne dodatkowe problemy, a mianowicie problem syryjski, a raczej problem Alexandretty.

## Wizyta Wiktora Emanuela III. w Berlinie -- odwołana

Warszawa, 14. 5. (A) Z Berlina donoszą, że wizyta króla włoskiego Wiktora Emanuela III w Berlinie została odwołana. Nie potwierdza się również wiadomość o wizycie generała Franco w Niemczech. Potwierdza się natomiast informacja, że w niedługim czasie przy

będzie do Berlina hr. Ciano dla podpisania niemiecko-włoskiego paktu wojskowego. Do Berlina przybędzie również w pierwszych dniach czerwca regent Jugosławii, ks. Paweł z wizytą oficjalną.

## Hitler zwiedza fortyfikacje

Berlin, 14. 5. PAT. Niemieckie biuro informacyjne donosi, że dziś rano kanclerz Hitler przybył w okolice Akwizgranu na inspekcję wykonanych już, bądź wykańczanych fortyfikacji tamtejszych. W otoczeniu kanclerza znajdują się: dowódca S. S. Himmler i szef pras-

wy dr Dietrich. Przybywającego kanclerza powitali naczelnny dowódca sił zbrojnych gen. Keitel, dowódca grupy wojskowej nr. 2 gen. von Witzleben i inspektor fortyfikacji gen. Jacob. Po przyjęciu meldunku generałów kanclerz udał się samochodem w teren.

## Gabinet syryjski zamierza ustąpić

Bejrut, 14. 5. (R). Premier Ginassuh Bukhari zameldował prezydentowi republiki syryjskiej o zamiarze złożenia prośby o dymisję gabinetu, uważając że polityka Francji wobec Syrii zdefiniowana w deklaracjach Wysokiego Komisarza Puaux nie odpowiadała programowi, ustalonemu przez rząd syryjski. Prezydent republiki prosił premiera o pozostanie gabinetu u władzy do czasu przybycia do Damasku Wysokiego Komisarza Puaux i sprecyzowania bliżej przez przedstawiciela państwa mandatu-

wego pewnych kwestyj.

Puaux w deklaracjach swych oświadczył m. in., że rząd francuski wierny jest swym zobowiązaniom, zmierzającym do utrzymania niepodległej Syrii, zaprzyjaźnionej i sprzymierzonej z Francją. Przedstawiciel Francji wskazał dalej na ścisłą łączność między bezpieczeństwem państwa, a spokojem wewnątrz kraju i podniósł konieczność utrzymywania w Syrii wojsk francuskich dla zapewnienia obrony kraju.

## Benesz obejmuje katedrę w Londynie

Paryż 14. 5. (P) „Temps” donosi z Chicago: B. prezydent Czechosłowacji, Benesz, oświadczył, iż otrzymał propozycję objęcia katedry socjologii na Uniwersytecie londyńskim Benesz propozycję tę przyjął. Wykłady na

uniwersytecie w Londynie rozpocznie jednak dopiero w styczniu 1940 r.

W dalszym ciągu b. prez. Benesz zaznaczył że ma zamiar wybrać się do Europy w lipcu br.

prasy japońskiej ścisłą jest tylko jedna, a mianowicie o otwarciu linii powietrznej Sianfu—Moskwa.

### Wojska chińskie odnoszą zwycięstwa

Czunking 14. 5. (R) Komunikat chińskiego sztabu generalnego zaprzecza wiadomości, jakoby wojskom chińskim broniącym przebiegu rzeki Han na zachodzie od Hankou groziło okrażenie. Według tegoż komunikatu, oddziały chińskie odniosły sukcesy w prowincji Anhwei i na północ od Kiangsi, gdzie Japończycy musieli się wycofać.

### Nowa baza lotnicza i morska U. S. A.

Nowy Jork, 14. 5. (R). „New York Herald” donosi, iż departamenty marynarki i armii za-

jąc się mają przekształceniem kosztem około 30 milionów dolarów wysp Karaibskich na bazę lotniczą i morską.

—00—

### Przygotowania do „defilady zwycięstwa”

Burgos, 14. 5. (R). Uroczystości dla uczczenia zwycięstwa gen. Franco rozpoczyna się we wszystkich miastach w nocy ze środy na czwartek.

Dzienniki donoszą, że po defiladzie zwycięstwa przedstawiciele wszystkich rodzajów broni udadzą się do Rzymu celem wzięcia udziału w defiladzie przed królem Wiktorem Emanuelem i Mussolinim. Ma to być wyraz hołdu legionistom włoskim.

—00—

# WIADOMOSCI SPORTOWE

## Piłkarze Warty poznańskiej zwyciężają Cracovię 3:1 (3:0)

(hl). Do powyższych zawodów ligowych wystąpiła Cracovia w odmłodzonym nieco składzie bez Korbasa i Lasoty, a także w bramce debiutował Pokusa w pierwszej połowie. Zwycięstwo Warty było spodziewane. Niezrozumiałe więc było rozczarowanie widzów, która dała upust swemu niezadowoleniu rozmaitymi niesłusznymi okrzykami. Krzysys w Cracovii i odświeżenie, oraz zmoutowanie zespołu wymagają czasu i cierpliwości. To nie da się załatwić z meczu na mecz. W każdym razie trzeba stwierdzić mimo utraty trzech goli w I. części, że biało-czerwoni grali i walczyli znacznie lepiej, niż na dotychczasowych zawodach ligowych i byli nawet w tym okresie przeciwnikiem równorzędnym i niezwykle ambitnym, a po przerwie przeszli do rozpaczliwej kontrofensywy, zmuszając i spychając Wartę do defensywy, podczas której niejednokrotnie mieli znakomitą sposobność zaznaczenia cyfrowo swej przewagi i tylko skutkiem wybitnego pecha, jako też wspaniałej obrony gości, nie zdołali uzyskać lepszego wyniku.

Naturalnie, że trenowana przez takiego rutyniarza jak Fogl Wartę, dysponując silnymi fizycznie formacjami obronnymi, a lotnym i technicznie wysoko postawionym atakiem, musiała wykazać zespołowo i taktycznie w polu przewagę, a zdobycie bramek ułatwiła jej trema debiutującego młodego bramkarza Cracovii, który zresztą nieraz doskonale się sprawił na trudnym rozmokłym i grząskim terenie. Pierwsze dwie bramki padły przecież w ciągu dwóch minut w 24 i 25-tej przez Scherfkego główką po rogu Schwarza i ze strzału Nawrata, a trzecia w 36-tej min. z dalekiego rzutu znakomitego reprezentacyjnego backa Twórzę, gdy bramkarz biało-czerwonych nie obliczył „koźła“. Taką samą jednak bramkę zdobył w 20-tej min. drugiej połowy Pająk z dalekiego rzutu wolnego również z koźła, rewanzując się bramkarzowi Warty i osłabiając wynik cyfrowy.

Należy przecież zrozumieć i wytłumaczyć, że w Cracovii faktycznie tylko trzech gracze mogą jeszcze aspirować do klasy „asów“, tj. Góra, Pająk i Grünberg, który dał ze siebie wszystko. Jest problematyczną kwestią, czy taki znakomity pomocnik jak Góra, w sytuacji tak ciężkiej dla Cracovii powinien być postawiony na pozycji skrzydłowej, gdy cała linia napastnicza jest słabą i gracz ten nie ma dla kogo pracować, a zdany jest wyłącznie prawie na swoje indywidualne wyczyny. Szkoda poprostu takiej siły na tak stosunkowo nieproduktowną pozycję.

Biało-czerwoni muszą w okresie słabości przede wszystkim użyć do utrzymania swego ligowego stanu posiadania i zatem wzmocnić swą defensywę, a powoli dążyć do uformowania linii ofensywnej, która pod względem współgrania i rozumienia się będzie jeszcze przez dłuższy okres czasu wykazywała luki i niedociągnięcia. Nie można się tu szablonowo trzymać przysłowiowej zasady, że „dobry atak jest najlepszą obroną“, bo tutaj produkcję napadu zniweczy słaba defensywa. Korbas potrafi na skrzydle napewno nie źle pracować, na tej pozycji bowiem debiutował zanim stał się dyktantem napadu, a Góra w pomocy jest opoką tak defensywną jak i ofensywną, a przecież w reprezentacji Polski gra zawsze w pomocy. Czemuż więc osłabiać i gracza i drużynę, skoro można z niego wydobyć stu procentową energię i talent właśnie na jego stałej pozycji pomocniczej.

Ze publiczność jest często niesprawiedliwa, o tym już nieraz można się było przekonać. Widownia domaga się sukcesów bez względu na możliwości. Tak samo, jak krzyczy i woła nieraz „sam“ w sytuacji, gdzie gracz winien właśnie piłkę oddać współpartnerowi, tak samo nie może się pogodzić z myślą, że jej pupil może, a nawet musi, przegrać, bo w tym okresie nie może pokonać silniejszego przeciwnika. Zapomina widownia, że ta sama Cracovia przez lata cała dźwizgała prymat w polskim piłkarstwie, że wychowała i wyszkoliła całe kadry piłkarzy nie tylko dla przodującego grodu podwawelskiego, ale dla całej Polski, że wyszlifowała i nadała styl klasyczny całemu pokoleniu piłkarskiemu, prezentowała i reprezentowała przez długie lata w kraju i za granicą znakomitą futbol, który wstawił markę polskiego piłkarstwa na rynkach zagranicznych.

Trudno, nie zawsze dysponuje się talentami i gwiazdami, nie zawsze żmudna praca klubowa zdoła wytworzyć i wydobyć z wielkiego rezerwuaru narybka młodzieżowego taką jedenastkę, która w rywalizacji i walce z innymi, równocześnie dążącymi przecież do tego samego celu i poziomu, a mogącymi wszak przypadkowo, czy też na skutek specyficznych lepszych stosunków i wa-

runków klubowych czy lokalnych, uzyskać siłę i wyniki, które w danym okresie wybijają się ponad inne zespoły.

Historia polskiego piłkarstwa wykazuje przecież wyraźnie takie piękne okresy i wzloty u rozmaitych klubów, jak Pogoń, Czarni, Wisła, Cracovia, Ruch, Legia swego czasu, Warta, Garbarnia, u których poziom i klasa zmieniały się i wykazywały linię i tendencję rozwojową graficznie najrozmaitszą. Należy więc zrozumieć także spadek poziomu i umieć go przetrwać i przeboleć, a nie od razu kamieniem potępienia rzucać na byłego faworyta tylko dlatego, że teraz chwilowo, czy nawet przez dłuższy czas, nie może reprezentować tradycyjnego swego stanowiska. Notujemy przecież nawet całkowite upadki ongiś silnych klubów i drużyn, które nie mogą wydobyć się z powrotem na poprzednie wyżyny, czasami nawet wbrew swej prawdziwej wartości i możliwości i nieraz na skutek niesłuszných i niesprawiedliwych intryg oraz „machlojek“, wbrew kardynalnym interesom ruchu sportowego. Ale i to musi się umieć przeboleć i przetrwać.

Jeszcze pragniemy tylko dla „porządku“ wspomnieć o nieporządku na Aleji Focha. W taki dzień deszczowy np. jak wczorajszej niedzieli, pojazdy i auta suną w stronę boiska Cracovii po trasie „powodziowej“. Takie zdjęcia widzieliśmy w okresie wielkich powodzi na błoniach. Ale przecież kluby sportowe mają chyba prawo domagać się od Zarządu Miejskiego szybszego i dostatecznego naprawienia i zbudowania ulicy, jeśli dostarczają kasie miejskiej rocznie setki tysięcy złotych tytułem podatku widowiskowego od imprez sportowych. Apelujemy do Zarządów klubów sportowych i do miarodajnych czynników, które przecież zawsze odwiedzają nasze boiska, aby trochę zaopecykowały się także dostępnymi do tych boisk w publicznym interesie.

Sędziował p. Chomyszyniec ze Stryja, jak na debiutanta ligowego wcale znośnie.

### TABELA LIGOWA

Po meczach niedzielnych w tabeli nastąpiły dalsze zmiany. Pogoń wysunęła się dzięki swemu zwycięstwu na czwarte miejsce, a Union-Touring po raz pierwszy przesunął się z ostatniego na przedostatnie miejsce.

klub	gier	pkt.	st. br.
1) Ruch	7	10:4	25:9
2) Wisła	6	9:3	16:11
3) Warta	6	8:4	19:9
4) Pogoń	6	7:5	15:13
5) Garbarnia	7	6:8	13:19
6) Cracovia	6	6:6	8:15
7) A. K. S.	6	5:7	13:12
8) Warszawianka	5	4:6	11:13
9) Union Touring	6	3:9	8:19
10) Polonia	5	2:8	7:14

—00—

### MISTRZOSTWA KRAKOWSKIEJ LIGI OKRĘGOWEJ

Mościce—Makkabi 4:1  
Chelmek—Podgórze 3:0  
Grzegorzec—Unia 0:0  
Tarnovia—Korona 3:3

### PUCHAR KOZPN-u

Fablok—Garbarnia rez. 6:1  
Wisła rez. — Olsza 3:2  
Cracovia rez. — Krowodrza 2:1

### WARSZAWA POKONAŁA KOWNO 5:2

W Warszawie wobec 9 tysięcy widzów odbył się międzymiastowy mecz piłkarski Warszawa—Kowno. Zwyciężyła drużyna warszawska w stosunku 5:2 (2:1).

### WYŚCIG KOLARSKI MAKKABI O PUCHAR Błp. SAMUELA SINGERA

Za niedzielę, jako w pierwszą rocznicę śmierci zasłużonego i długoletniego członka Zarządu Sekcji krakowskiej Makkabi, odbył się wyścig o memoriał błp. Samuela Singera.

W obecności Rodziny Zmarłego odbył się start na rogatce wielickiej o godz. 9 rano. Trasa prowadziła do Niepołomic i napowrót, dystans 42 km. Po zaciętej walce wygrał na taśmę z przewagą zaledwie 10 cm, Kurtz w doskonałym czasie 1:28.47 godz. przed bardzo dobrze zapowiadającym się Pollandem. Trzeci Müntz w czasie 1:37.51, następnie w krótkich odstępach: Feiner, Finkelstein, Baumgarten, oraz Künstler. Zaznaczyć wypada, że startowała sama młodzież, własny narybek, wychowany w Sekcji. Jest to bardzo pocieszający objaw, świadczący o sumiennej pracy kierownictwa.

Po przemowach prezesa honorowego Sekcji p.

red. Aleks. Chocznera i kierownika p. Nachsa-tza nastąpiło wręczenie pięknych nagród honorowych przez Rodzinę błp. Samuela Singera, poczem wszyscy zawodnicy, oraz cały Zarząd in corpore, udał się na cmentarz, gdzie nad grobem odprawiono El Mole Rachmim. Zawodami kierowali sprawnie sędziowie pp. Beker, Eisenmann i starter Eichhorn.

### SZCZYPIONIŚCI MAKKABI KRAKOWSKIEJ ZWYCIĘŻAJĄ OLSZE 4:1 (1:1)

Mecz powyższy, rozegrany na boisku Makkabi, należał do bardzo pięknych. Obydwie drużyny, mimo, że chodziło o wielką stawkę, bo o stanowisko finałowe do tytułu mistrzowskiego, grały bardzo fair. Bramki dla Makkabi zdobył wszystkie Portnoj z rzutów wolnych, dla Olszy Bielewski. Sędziował p. Mrozowski b. dobrze.

—00—

### OKRĘGOWY NARODOWY BIEG NAPRZELAJ W KRAKOWIE

W niedzielę odbył się w Krakowie okręgowy bieg narodowy na przełaj na dystansie 6.000 m. przy udziale 155 zawodników z 16 powiatów województwa krakowskiego.

Pierwsze miejsce zajął Soldan (Kraków) w czasie 18:49,2 m., 2) Kuzaj (Kraków) 19:23,2 min., 3) Fiałka (Kraków) 19:35,2 min., 4) Kozłowski, 5) Więcek (Dąbrowa k. Tarnowa), 6) Czech (Dębica), 7) Grabczyński (Tarnów), 8) Wiśniowski (Wadowice), 9) Czubek (Kraków), 10) Rasi (Kraków).

### JANISZEWSKI ZWYCIĘZCĄ OKRĘGOWEGO BIEGU NARODOWEGO W WARSZAWIE

W niedzielę o godz. 11.30 na Polu Mokotowskim z boiska K. S. Warszawianki rozpoczął się okręgowy bieg narodowy naprzelaj K. S. Warszawianki rozpoczął się okręgowy bieg narodowy naprzelaj na dystansie 6.000 mtr.

Bieg rozegrany został w pomyślnych warunkach atmosferycznych. Ze startu wyruszyło 260 zawodników.

Po parodniowych deszczach teren był miękki, miejscami śliski, co wpłynęło ujemnie na wyniki.

Zwyciężył Janiszewski (Warszawianka) w czasie 22:21 min., 2) Duplicki (Sochaczew) 22:26,6 min., 3) Cybulski (Warsz.).

W punktacji zespołowej zwyciężyli: 1) Puławy, 2) miasto Warszawa, 3) Radom, 4) Pułtusk, 5) Sochaczew, 6) Sierpc, 7) Łowicz.

Rewelacją niedzielnego biegu był niezgłoszony zawodnik AZS Bodał, który biegł poza konkursem, niespodziewanie zajął pierwsze miejsce z wynikiem 21:48,5 min.

### NARODOWY BIEG NAPRZELAJ W WILNIE

Przy olbrzymim zainteresowaniu publiczności odbył się w Wilnie na dystansie ponad 5 km. okręgowy bieg naprzelaj, w którym startowali zwycięzcy biegów narodowych prowincji wileńskiej, a ponadto 10-ciu najlepszych biegaczy z Wilna. Ogółem wyruszyło ze startu 60 zawodników.

Dużą i nadzwyczaj miłą niespodzianką w tym biegu sprawili biegacze z prowincji, którzy ubrani w prymitywne stroje sportowe (wielu z nich startowało w zwykłym, ciężkim obuwiu codziennym) dzielnie przeciwstawili się elicie biegaczy miejscowych i zajęli trzy pierwsze miejsca. Jeśli się zważy, że zawodnicy ci nie posiadają u siebie warunków treningowych, ani fachowego instruktora, to zwycięstwo to należy uważać za duży sukces. Co ważniejsze, na podstawie dzisiejszego biegu można bez obawy stwierdzić, że talenty, lekkoatletyczne kryją się właśnie na prowincji, którą należy otoczyć specjalnie troskliwą opieką.

W klasyfikacji zespołowej Troki zajęły pierwsze miejsce, zdobywając nagrodę przechodnią Wojewody wileńskiego Bociańskiego.

Wyniki zawodów były następujące: 1) Szczesny (PW Troki) w czasie 19:51,8 sek., 2) Konstanty (PW Nowo-Wilejka) 19:53,1 sek., 3) Kołomycki (Lida), 4) dopiero Wilnianin Krym.

### BIEG NARODOWY W TORUNIU

W niedzielę odbył się w Toruniu okręgowy bieg narodowy na trasie 6 km. przy udziale 263 zawodników.

Faworyt biegu Wasilewski z W. K. S. Bydgoszcz nie zawiódł i zajął pierwsze miejsce w czasie 17:21,1 min., kończąc bieg w dobrej formie i finiszując sprintem ostatnie 100 m. Natomiast niespodzianką było zajęcie drugiego miejsca przez mało znanego zawodnika Kozłowskiego z K. P. W. Inowrocław w czasie 17:23,1. Pierwszy z Toruńczyków Poliński z Sokola zajął trzecie miejsce z czasem 17:26,1. Czwarte miejsce zajął Olszewski (KPW Pomorzanin Toruń), startujący poza konkursem z powodu nie przekroczonego 18-letnia.

# Rokowania gospodarcze niemiecko-litewskie

Kowno, 14. 5. (t) Korespondent „Lietuvos Aidas“ donosi, że zakończenie niemiecko-litewskich rokowań gospodarczych, prowadzonych obecnie w Berlinie, przewidziane jest na 19 maja. W sprawie przyszłych obrotów handlowych, jak donosi korespondent „Lietuvos Aidas“, przewidziane jest pozostawienie dotychczasowych obrotów, a więc Rzesza ma uczestniczyć w około 30 procent w eksporcie i imporcie Litwy. Na dawnych zasadach mają być regulowane sprawy małego ruchu gran-

icznego oraz kontrola weterynaryjna. Podstawą rozrachunków ma być clearing. Jeżeli chodzi o wolną strefę w porcie kłajpedzkim, to Litwa ma ją otrzymać na nowych terenach, które obejmie rozbudowa portu. Prace nad rozszerzeniem portu kłajpedzkiego mają się rozpocząć natychmiast i potrwać rok. Do chwili zakończenia nowych basenów wolna strefa ma być zarezerwowana w obrębie starego portu.

## Rabunkowa gospodarka w Czechach Odprzemysłowienie protektoratu przez Niemców

Praga, 14. 5. PAT. W związku z wywożeniem robotników czeskich do Niemiec (dotychczas wywieziono 20.000 robotników, do końca zaś lipca przewidziany jest zaciąg dalszych 20.000) w licznych przedsiębiorstwach przemysłowych w Czechach i na Morawach wykazy ubezpieczalni społecznych stwierdzają poważny brak wykwalifikowanych robotników. Wedle opinii kół przemysłowych czeskich, okoliczność ta oraz fakt, że Niemcy wywożą do Rzeszy kosztowne maszyny i urządzenia warsztatów wielkich zakładów przemysłowych czeskich pociągają za sobą odprzemysłowienie kraju, co w następstwie prowadzić będzie do zupełnego zubożenia Czech i Moraw.

### Doczekał się...

Praga, 14. 5. PAT. Kanclerz Hitler za pośrednictwem protektora von Neuratha przesłał wczoraj prezydentowi Hacha odręczny list, w którym wyraża podziękowanie za złożenie mu przez prezydenta Hachę życzeń i darów z okazji 50-ej rocznicy urodzin. Jak wiadomo, rocznica ta miała miejsce przed 23 dniami.

\* \* \*

Praga, 14. 5. PAT. Prezydent Hacha powierzył przewodniczącemu rządu czeskiego, gen. Eliszowi likwidację wszystkich agend b. czesko-słowackiego ministerstwa obrony narodowej.

### KRONIKA KRAKOWSKA

## O bezpieczeństwo na ulicach Krakowa

**Ławnik dr Zimmermann porusza na Ratuszu sprawę napadów ulicznych. — Program uprzemysłowienia Krakowa**

Dyskusja budżetowa w Magistracie krakowskim jest już na ukończeniu. Przedyskutowano już wszystkie działy budżetu, pozostaje jeszcze do przedyskutowania budżet przedsiębiorstw miejskich, po czym należy oczekiwać sesji Rady Miejskiej.

Na ostatnim posiedzeniu Magistratu ławnicy socjalistyczni wysunęli szereg wniosków idących w kierunku dużych zmian w dotychczasowym budżecie. M. i. socjaliści postawili wniosek o przyznanie dotacji na Dom im. Ignacego Daszyńskiego. Wniosek ten został odrzucony przez ławników osonowych i endeckich oraz prezydium miasta.

Przy omawianiu działu bezpieczeństwa publicznego zabrał głos dr. Zimmermann, który poruszył sprawę napadów na przechodniów Żydów w Krakowie. W przemówieniu swym wskazał ławnik dr. Zimmermann, że od pewnego czasu nie ustają napady na spokojnych przechodniów-Żydów, szczególnie w okolicy uniwersytetu. Te zorganizowane napady są plamą na honorze Krakowa i znieważają dostojną tradycję tego miasta.

Jest rzeczą Zarządu Miasta zająć się tą sprawą. Toteż dr. Zimmermann apeluje do tegoż Zarządu, aby poczynił w tej sprawie odpowiednie kroki u miarodajnych czynników.

Przy omawianiu sprawy dochodów miejskich, ławnik dr. Zimmermann zwrócił uwagę na konieczność szukania nowych źródeł, gdyż ciągle czerpanie z tych samych elementów przyczynia się do ich wyczerpania. Należy pójść w kierunku uprzemysłowienia Krakowa, który leżąc na tak ważnym punkcie węzłowym, ma ogromne możliwości rozwojowe. Uszlachowienie Wisły, budowa portu rzeczno-godowego, zwolnienie nowych przedsiębiorstw od podatków miejskich, zapewnienie dopływu gazu ziemnego dla tych przedsiębiorstw — to są wszystko momenty, które winny być wzięte pod uwagę i mogą dostarczyć miastu nowych źródeł dochodów. Należy zwołać w tej sprawie konferencję rzeczoznawców i przystąpić do realizacji tak ważnych dla miasta problemów.

brali głos: dr. Spira dr. Markus, S. Salomon, mgr. Goldfarb, Lieber, Rudolf, mgr. Laufbahn, dr. Rosenfeld. Wszyscy mówcy dali wyraz niezłomnej wierze w ostateczne zwycięstwo syjonizmu, podkreślając konieczność wzmożonej pracy wszystkich odłamów syjonistycznych.

Podkreślono konieczność jak najintensywniejszego przeprowadzenia akcji szeklowej i akcji „Hagalilah“.

Rozpatrywano również sprawę kontaktu z organizacjami na prowincji, propagandy i wydania szeregu popularnych publikacji dotyczących imponujących wyników dzieła odbudowy.

Uchwalono też przystąpić do wielkiej akcji propagandowej i urządzić w najbliższych dniach manifestację żydostwa krakowskiego celem zadeklarowania naszego stanowiska w związku z aktualnymi planami rządu mandatowego w sprawie Palestyny i niezłomnego postanowienia narodu żydowskiego do przeciwstawienia się wszelkim zakusom na wolny rozwój żydowskiej Palestyny oraz spotęgowania pracy i wysiłków dla pełnej realizacji syjonizmu.

### Zaświadczenia P. O. P.

Zaświadczenia spełnionego obowiązku obywatelskiego wobec P. O. P. wydaje biuro Ogóln żydowskiego Komitetu dla spraw Pożyczki Obro-

## Jednomysłne stanowisko prasy francuskiej w sprawie Gdańska

Paryż, 14. 5. PAT. Cała prasa francuska, mawiając niemieckie wystąpienia o charakterze propagandowym w Gdańsku podkreśla jednomysłnie, że wszelkie próby jednostronnego zmienienia porządku rzeczy w Gdańsku spotkają się z najenergiczniejszym odporem.

## Mowa Mussoliniego — bez większego wrażenia

Londyn, 14. 5. PAT. Przemówienie Mussoliniego nie wywarło w Londynie większego wrażenia. Co prawda czynniki miarodajne nie oceniają mowy tej ujemnie, przyznając, że Mussolini w pierwszej części swojej mowy był nastrojony pokojowo i względnie umiarkowanie. W Londynie przyjęto, zwłaszcza z zadowoleniem oświadczenie Mussoliniego, że nie ma takiej kwestii w Europie, co do której niezbędnym byłoby prowadzenie wojny.

Paryż, 14. 5. (t). Paryska prasa popołudniowa, podając przemówienie Mussoliniego w Turynie, uwypukla w tytułach dwa zasadnicze elementy, a mianowicie — zdanie z przemówienia, iż nie ma w Europie żadnego problemu, który mógłby usprawiedliwić wojnę.

Mussolini domaga się jednocześnie pokoju i sprawiedliwości, lecz nie precyzuje o jaką tu chodzi sprawiedliwość. Jeśli odwołać się do komentarzy na miejscu — pisze „Paris Soir“ — to należy zaznaczyć, iż tłum krzyczał: „Tunis, Korsyka, Nicea“.

## Oś Rzym—Berlin czyli... bez kawy i śmietany

Rzym, 14. 5. PAT. Prasa prowadzi energiczną kampanię za ograniczeniem spożycia kawy której import z zagranicy powoduje odpływ złota.

Berlin, 14. 5. PAT. Przewodniczący związku niemieckich producentów mleka wydał zarządzenie, według którego produkcja śmietany dozwolona jest jedynie na mocy zaświadczenia lekarskiego.

ny Przeciwnolotniczej w lokalu Stow. Kupców przy ul. Grodzkiej 40 dziś od godz. 9—1 i 3—6 popoł.

## 15-lecie sekcji wioślarskiej Makkabi

Wczoraj odbyło się na przystani Makkabi krakowskiej w Dębniakach uroczystość 15-lecia sekcji wioślarskiej Makkabi przy licznych udziałach gości i publiczności. Szczegóły uroczystości podamy w numerze jutrzejszym.

## Nowe władze Związku Legionistów

Pod przewodnictwem zastępcy komendanta naczelnego Związku Legionistów Polskich gen. dr. Ferdynanda Zarzyckiego odbyło się wczoraj okręgowe zgromadzenie delegatów Związku Legionistów.

Po sprawozdaniach rozwinęła się ożywiona dyskusja w sprawach ogólnych i organizacyjnych, zakończona uchwaleniem przez aklamację absolutorium i podziękowania ustępującemu zarządowi okręgu z prezesem dr. Mikołajem Kwaśniewskim na czele.

Następnie dokonano wyboru władz. Prezesem okręgu krakowskiego został wybrany generał Jerzy Narbutt Łuczyński. W skład zarządu okręgu weszli: Prof. U. J. dr. Franciszek Bieda, naczelnik Bolesław Garbacki, dr. Jan Kazimierz Gołąb, mjr. w s. s. Antoni Hnisko, dr. Mieczysław Kaplicki, wiceprezydent miasta Krakowa dr. St. Klimecki, komisarz P. P. Mieczysław Królikiewicz, dr. Mikołaj Kwaśniewski, ppłk. w s. s. Tadeusz Podgórski, dyr. Ludwik Słojek, ppłk. w s. s. Władysław Wojakowski.

## Miła lokatorka

Antonina Wiatr (lat 26) zamieszkała przy ul. Łobzowskiej 7 u Stanisława Pochopienia, skradła w czasie jego nieobecności na jego szkodę kwotę 250 zł., po czym zbiegła w niewiadomym kierunku.

## Zaginiecie umysłowo chorego

W miesiącu kwietniu 1939 w nieustalonym dniu wydalili się z domu rodzicielskiego Władysław Wrona (lat 22) umysłowo niedorozwinięty, zamieszkały w Krakowie przy ul. Dunajewskiego 7 i do tej pory do domu nie powrócił. Wzrost średni blondyn, pochylony, cera blada chorowita, szczupły. Zgłoszenia o jego pobycie składać Policji.

## Erec Izrael — Państwem żydowskim!

ZEBRANIE MANIFESTACYJNE MŁODZIEŻY ŻYDOWSKIEJ

Staraniem organizacji młodzieży „Akiba“, „Bnei Syjon“, „Heatid“, „Histadrut Hanoar Hechaluci“ i „Jehuda“ odbędzie się we czwartek, dnia 18 maja br. o godz. 7.45 wieczorem w wielkiej sali Kahału (Krakowska 41) WIELKIE ZEBRANIE MŁODZIEŻY pod hasłem: EREC IZRAEL — PAŃSTWEM ŻYDOWSKIM. Przemawiać będą: dr. Eliasch Tisch, radny dr. Kalman Stein oraz przedstawiciele organizacji. Młodzie! Jawcie się licznie!

## Obrady Reprezentacji Organizacji Syjonistycznych dla spraw Palestyny

W ub. sobotę odbyło się plenarne posiedzenie Reprezentacji Organizacji Syjonistycznych zach. Małopolski i Śląska dla spraw Palestyny. Przewodniczył mgr. Laufbahn.

Na posiedzeniu tym prezes pos. dr. Schwarzbart wyczerpująco przedstawił obecną sytuację polityczną ruchu syjonistycznego. W dyskusji za-

## Śmiertelny finał wesołej libacji

Wczoraj w godzinach wieczornych zawezwano Pogotowie Ratunkowe na ulicę Barską, gdzie odbywała się wesoła libacja. W pewnej chwili podchmielona uczestniczka libacji Julia Lewandowska, lat 28, bez zajęcia, miała rzucić się na swojego ojca, w którego obronie podobno stanął jej brat, Ludwik Chudy również pijany, rzekomo uderzwszy ją pięścią w brzuch. W parę minut po tym Lewandowska zmarła na skutek udaru serca. Dokładne wyjaśnienie przebiegu zajścia jest przedmiotem dochodzeń policyjnych.

— 00 —

KONCERT SYNAGOGALNY W ŚWIĄTYNI POSTĘPOWEJ NA FUNDUSZ OBRONY NARODOWEJ. Urządzony staraniem Stowarzyszenia Żydów Postępowych w Krakowie przyniósł czystego dochodu 208 zł. 20 gr. Członkowie chóru Świątyni wraz ze swym dyrygentem p. dr. Lustem oraz solistą nadkantorem p. Schächterem i organistą p. Kłapholzem przez obywatelskie zręczenie się ze swych poborów, przypadających im z tego koncertu, przyczynili się do powyższego dochodu złożonego na rzecz F.O.N'u.

— 00 —

— LEGITYMACJE (CZARNE) P. Z. N-u wydaje nadal Żyd. Tow. Gimnastyczne Skawińska Boczna 13. Na podstawie takiej legitymacji wykupić można bilet (kupon) kolejowy ważny w sezonie letnim i uprawniający do 50 proc. zniżki kolejowej.

— 00 —

ZAPARCIE. Świadczenia powag lekarskich stwierdzają skuteczne działanie naturalnej wody gorzkiej FRANCISZKA-JOZEFA. Zapytajcie Waszego lekarza!

— 00 —

— DO ORGANIZACJI MŁODZIEŻY! Z Centrali KKL Kraków. Dziś 4 pop. odbędzie się w lokalu Jasna 8 posiedzenie reprezentantów org. młodzieży dla spraw akcji „Hagalila”.

— PORADNIA PEDAGOGICZNA przy „WIZO” dziś nieczynna.

JUTRO we wtorek dnia 16 maja br. godz. 20.15 wygłosi odczyt prof. Tadeusz Staich n. t. „Kraków — Miasto Przedziwne” w lokalu Związku Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski w Krakowie Rynek gł. 12 II p. Wstęp wolny.

— ARTYSTYCZNE POPOŁUDNIE Z RECYTACJAMI P. MARII BILIZANKI odbędzie się we wtorek 16 bm. godz. 5.30 na herbatce towarzyskiej WIZO. Goście mile widziani.

— WIZO, Szewska 4. Dziś godz. 5 pop. posiedzenie Wydziału.

— Staraniem ORG. WIZO (Szewska 4) odbędzie się 14-godzinny kurs ratownictwa sanitarnego, który prowadzić będzie instruktor P. C. K. prof. Braun. Wykłady odbywać się będą 3 razy w tygodniu od godz. 6—8 wiecz. Po ukończeniu kursu i egzaminach uczestniczki otrzymają zaświadczenia. Liczba uczestniczek ograniczona. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat WIZO codz. od 11—1 do wtorku 16 bm.

— Z „EZRY CHALUCOWEJ”. Dziś posiedzenie Komitetu Lokalnego 8 wiecz. Grodzka 9.

— Z REFERATU SANITARNEGO „EZRY CHALUCOWEJ”. Dziś godz. 8-ma wiecz. w lokalu plugi „Wizo”, Wielopole 24, wykład p. dr. Steinberga dla higienistów plugi chałucowych w Krakowie.

— 00 —

## Z teatru, literatury i sztuki

### „Freud o Mojżesz” i Monoteizm

Na powyższy temat wygłosi dr. Eliaz Tisch referat na zebraniu Klubu Syjońskiego „Cofim” dziś, poniedziałek, dnia 15 maja w lokalu przy ul. Zybkiewicza 82 (parter).

Wstęp dla członków i wprowadzonych gości. Początek o godz. 20.30.

— 00 —

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś popołudniu „Gałązka rozmarynu” Z. Nowakowskiego, drugie przedstawienie dla wojska. Wieczorem powtórzenie komedii M. Laszlo „W perfumerii”. Jutro „Adrianna Lecouvreur” E. Scribe’a i E. Legouve’a w premierowej obsadzie z Z. Jarożewską w roli tytułowej.

— „SULAMITA” NAJWIĘKSZĄ SENSACJĄ KRAKOWA. Dziś i codziennie godz. 8.45 wiecz. wystawia Warszawski Żyd. Teatr Artystyczny (Wikt) pod kier. Zygmunta Turkowa przepiękną sielankę historyczną „Sulamitę”. Dotychczas nie notowana frekwencja w teatrze żydowskim świadczy o kolosalnym powodzeniu tego widowiska.

# W walce o prawa adwokatury

## Rok pracy Stowarzyszenia Adwokatów-Żydów w Krakowie

Onegdaj odbyło się w salach Stowarzyszenia Adwokatów Żydów w Krakowie przy licznych udziałach członków doroczne walne zgromadzenie tego Stowarzyszenia.

Zebrań zagałał prezes dr Leon Geldwerth, podkreślając, że właśnie mija rok od chwili założenia Stowarzyszenia, które w ciągu tej rocznej pracy rozwijało owocną działalność dla obrony praw adwokatury, jej wolności i niezawisłości.

Po odczytaniu protokołu przez sekretarza dra Jakuba Wolfa, prezes dr Geldwerth przedstawił sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia, przypominając, że Stowarzyszenie zostało założone mniej więcej równocześnie z wprowadzeniem nowego prawa o ustroju adwokatury.

Stowarzyszenie stało zawsze na straży godności i interesów adwokatury w ogóle, a adwokatury żydowskiej w szczególności.

Gdziekolwiek na terenie adwokatury miały miejsce jakieś akcje antyżydowskie, stowarzyszenie zabierało głos w tej sprawie, protestując ostro przeciwko dyskryminacjom adwokatury żydowskiej. Mówca przypomina sprawę konkursu na stypendium im. bhp. dra Jerzego Trammera, ogłoszonego przez krakowską Radę Adwokacką, która, ogłaszając ten konkurs, opuściła nazwisko fundatora, wybitnego uczonego i adwokata, a dopiero na skutek pisma, wystosowanego przez Stowarzyszenie, uzupełniła ogłoszony konkurs nazwiskiem bhp. dra Jerzego Trammera.

Dalej przypomina mówca o tym, że z nominacji członków Okręgowych Rad Adwokackich weszli w skład Rady Adwokackiej Krakowskiej tylko dwaj Żydzi, a do Sądu Dyscyplinarnego również dwaj Żydzi i to bez porozumienia się ze Stowarzyszeniem, oraz że w ogóle nominacje wszystkich członków Rady Adw. i Sądu Dyscypl. Izby w Krakowie były niezgodne ze stanowiskiem większości Izby.

Następnie przedstawia dr Geldwerth sprawę natychmiastowego bezpodstawnego zwolnienia ze stanowiska sekretarza Izby dwóch adwokatów-Żydów, długoletnich i nienagannych jej pracowników oraz pozostającą w związku z tym sprawę rozpisania konkursu na stanowisko sekretarza Izby.

### ZGŁOSZENIA DO EGZAMINU WSTĘPNEGO

do klasy I. i wyższych gimnazjum ogólnokształcącego i mechanicznego (zawodowego) Żydowskiego T-wa Szkoły Ludowej i Średniej w Krakowie przyjmuje Dyrekcja Szkoły codziennie z wyjątkiem sobót i świąt od godz. 12 do 14 w budynku szkolnym, Brzozowa 5.

Egzamin odbędzie się w drugiej połowie czerwca b. r.

Bilety w przedsprzedaży w firmie A. Fischhab, Grodzka 46 i od godz. 7 wiecz. przy kasie teatru. Po przedstawieniu tramwaje do dyspozycji.

— DZIŚ DRUGI I OSTATNI WYSTĘP BALETU PARNELLA W STARYM TEATRZE. Słynny Balet Parnella, który wczoraj był entuzjastycznie przyjmowany przez naszą publiczność, wystąpi poraz drugi i ostatni dziś, w poniedziałek, 15 bm. w Starym Teatrze.

### REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

Poniedziałek, godz. 8 wiecz.: „W perfumerii”

### REPERTUAR TEATRU ŻYDOWSKIEGO (Bocheńska 7)

Poniedziałek, godz. 8.45 wiecz.: „Sulamita”.

### REPERTUAR KINOTEATROW

ADRIA: „Więzenie kobiet” (Viviane Romance) i „Darmozjad” (Wallace Beery).

APOLLO: „Skradzione życie” (Elżbieta Bergner).

ATLANTIC: „Kapitan Mollenard” (Harry Baur) i „Wszędzie kochała” (Melwyn Douglas).

L. O. P. P. „Brawura” i „Meksykańskie noce”.

PROMIEN: „Powrót o świcie” (Daniel Darius).

SCALA: „Miasto chłopców” (Spencer Tracy, Mickey Rooney).

SZTUKA: „Dziś wieczór u Ritza” (Annabella).

SWIT: „Kapitan Benoit” (Jean Murat, Mireille Balin).

UCIECHA: „Syn Frankensteina” (Borys Karloff).

WANDA: „Ludzkie serce” (Wallace Beery)

zby, gdzie Rada Adwokacka wyraźnie napisała, że o stanowisko to ubiegać się może tylko adwokat Polak — rzymsko-katolik, co jest sprzeczne z konstytucją i przepisami prawa o ustroju adwokatury.

We wymienionych wyżej sprawach Stowarzyszenie Adwokatów Żydów w Krakowie wniosło protesty, na które otrzymało odpowiedzi, o wielce charakterystycznej i symptomatycznej wymowie, które zostały na walnym zebraniu odczytane.

Po referacie dra Leona Geldwertha — sprawozdanie kasowe złożył skarbnik dr Adolf Liebeskind po czym na wniosek adw. dra Szymona Hoffmana, przewodniczącego Komisji Rewizyjnej, udzielono absolutorium finansowego zarządowi, a nadto na wniosek adw. dra Ludwika Lustbadera, udzielono zarządowi absolutorium za żmudną pracę dla dobra adwokatury. Następnie przystąpiono do wyborów władz Stowarzyszenia.

Ustępujący prezes dr Leon Geldwerth oświadczył — mimo próśb całego walnego zgromadzenia, że rezygnuje z ponownego wyboru i więcej kandydować nie będzie na stanowisko prezesa. Na wniosek adw. dra Dawida Süskinda walne zgromadzenie nadało wielce zasłużonemu prezesowi adw. drowi Leonowi Geldwerthowi godność członka honorowego. Wzruszony prezes dr Geldwerth serdecznie podziękował.

Na wniosek Komisji-matki, złożonej z dra Edmunda Horowitza, jako przewodniczącego, oraz dra Zygmunta Hoffmana i dra Szymona Arnolda, w miejsce 9 ustępujących na skutek wylosowania członków Zarządu (złożonego z 18 członków) wybrani zostali przez walne zgromadzenie do Zarządu na okres 2 lat adwokaci: dr Henryk Apte, dr Mojżesz Jasse, dr Izidor Mayer (Krzeszowice), dr Maksymilian Nadel, dr Artur Rozenzweig, dr Jakub Schaechter, dr Henryk Silberstein, dr Ludwik Steinberg i dr Jakub Wolf.

Do Sądu Koleżeńskiego wybrani zostali: dr Dawid Bulwa, dr Samuel Cyfer (Chrzanów), dr Zygmunt Fenichel, dr Salo Gelbwachs, dr Jan Geldwerth, dr Leon Goldwerth, dr Wilhelm Goldblat, dr Edmund Horowitz, dr Ludwik Lustbader, dr Józef Margulies, dr Izidor Minder, dr Nathan Oberlander, dr Ludwik Rattler, dr Kalman Stein, dr Józef Steinberg, dr Dawid Süskind, dr Zygmunt Vogler i dr Juda Zimmerman.

Do Komisji Rewizyjnej wybrani zostali: dr Jakub Aleksandrowicz, dr Henryk Herz, dr Szymon Hoffman, dr Jakub Sperr, dr Adolf Pfeffer, a jako zastępcy: dr Henryk Marwin i dr Adolf Nattel.

ANGIELSKIEGO  
KARMEL KOLETEK TRZY  
2602g

GALWANIZUJE  
NIKLO-CHROM  
KRAKOW TĄRŁOWSKA 6  
TEL. 119-61.

TANCZYC — WYUCZAM  
INDYWIDUALNIE. TELEFON 220-59.  
3649g

LOKAL sklepowy z urządzeniem w ruchliwej ulicy sprzedam. Telefon 109-95.  
2685g

FARASOLE — najnowsze wzory najtaniej Wytwórnia Dym Krakowska 30, parter.  
2716g

„IGMANDI” — oryginalna węgierska woda PRZECZYSZCZAJĄCA przecież jest najlepsza.  
2009k

KONCESJONOWANA firma kupuje wszelką noszoną garderobę, obuwie, bieliznę. Placi najwyższe ceny. — Fuks, Kraków, Starowiślna 74, Telefon 210-18.  
3481k

RABKA. Pierwszorzędny, pełnokomfortowy PENSJONAT STORCHOWEJ — JEDYNACZKA — tel. 273. poleca słoneczne pokoje z bieżącą ciepłą — zimną wodą, wykwintnym utrzymaniem od zł 5.— (Pensjonat „Janina” nie jest więcej pod naszym zarządem).  
3012k

HALLO! Telef. 168-21. Garderobę noszoną kupuję, płacę najwyższe ceny. Goldberg, Gazowa 11.  
3093k

NAUKĘ KSIĘGOWOŚCI rozpoczyna nowy zespół dnia 1 maja KURSY HANDLOWE GRYSZPANA — Sarego 12.  
2624k

OKAZYJNIE sukna, wełny, jedwabie. „Bławatnia okazyjna”. Krakowska 6 I p.  
3117k

ANGIELSKIEGO początkujących, zaawansowanych — literatura — gramatyka — przedmioty handlowe. Starowiślna 41/8.  
1625k

KARALUCHY niszczy doszczętnie JOK — proszek oryginalny. — Drogeria SCHAPSENSOHN, Kraków, Plac Nowy.  
1416k

MEBLE LAKIEROWANE: PIERWSZORZĘDNE! NAJTANIEJ! Schor Bracka 6, Starowiślna 8.  
2679k

RADIOAPARATY wykonuje naprawia Ign. — FREY- LICH, Dietla 51. TELEFON 119-36.  
2347k

AAAA! Już nadszedł nowy nowy transport NAJMODNIEJSZYCH KUPONOW OKAZYJNYCH na ubrania zarzutki i kostiumy damskie. „Skład Bielskich Besztek” J. MüNTZ, Stradom 16 (W PODWORCU) — tel. 225-08, Wielki wybór. — Ceny najniższe.  
2778k